

REPUBLIKA

RO VI | 1017 WTOREK, 15 STYCZNIA 1929 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 15

Rewizja systemu podatkowego.

Rząd dąży do całkowitego zniesienia podatku obrotowego
Minister skarbu stwierdza, iż ludność miejska jest przeciążona podatkami

Wielka konferencja gospodarcza w prezydium rady ministrów.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Jak już donosił wczorajszy „Express Wieczorny” w niedzielę w prezydium rady ministrów odbyła się kilkogodzinna konferencja przedstawicieli sfer gospodarczych z przedstawicielami rządu na temat zagadnień podatkowych. W naradzie wzięło udział 100 osób, reprezentujących wszystkie dziedziny gospodarstwa w państwie.

Narady zagał pan premier Bartel, dziękując za liczne przybycie, poczem p. minister Czechowicz w obszernym przemówieniu omówił całokształt systemu podatkowego obowiązującego w Polsce i stwierdził, że

ISTOTNIE LUDNOŚĆ MIEJSKA JEST PRZEZ SYSTEM PODATKOWY POKRZYWDZONA

w porównaniu z ludnością wsi.

Podatek obrotowy.

Równowaga budżetowa nie pozwala jednakże obecnie na radykalną poprawę tego stanu rzeczy, gdyż wszelkie próby odbyłyby się na dochodzie budżetu. Minister przewiduje,

możliwość łagodzenia systemu podatkowego wobec ludności miejskiej, co powoli wyrówna obciążenie obu części ludności. Obszerny ustęp przemówienia poświęcił p. minister podatkowi obrotowemu, podkreślając, że skargi jakie nadchodzą do ministra są przezeń uznane. Nieślusznym jest jednak twierdzenie że w innych państwach podatek taki nie istnieje. Istnieje on również we Francji.

Zniesienie całkowite tego podatku jest w tej chwili niemożliwe, gdyż przynosi on państwu olbrzymi dochód, jednakże rząd dąży konsekwentnie do zniesienia go przez obciążenie podatku dochodowego,

co może w przyszłości doprowadzić do CAŁKOWITEGO ZNIESIENIA PODATKU OBROTOWEGO.

Złożona sejmowi ustawa, zezwalająca ministrowi skarbu do zniesienia w miarę potrzeb stawek podatku obrotowego, o ile sejm to uchwali w handlu detalicznym prowadzącym księgi.

Minister Czechowicz zaznacza w końcu, iż podziela opinie przedstawicieli sfer gospodarczych, domagających się zwaloryzowania stawki podatku dochodowego.

Podatek majątkowy.

Po przemówieniu ministra wvwiązała się obszerna dyskusja. Pierwszy za-

Abdykacja Amanullaha.

Londyn, 14 stycznia.

Z Peszewaru donoszą o rzekomym zrzeczeniu się przez króla Amanullaha tronu. Miał on również w niedzielę po południu uciec na samolocie angielskim do Kandaharu. Potwierdzenia tej wiadomości na razie brak.

Londyn, 14 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)
 Agencja Reutersa potwierdza wiadomość o abdykacji króla Amanullaha.

Agencja Reutersa donosi urzędowo, iż król angielski spędził dzień spokojnie bez poważniejszych zmian. Lekka poprawa daje się zauważyć w dalszym ciągu.

brał głos p. Horomański, omawiając złożony w sejmie projekt wprowadzający stały podatek majątkowy. Mówca domaga się obniżenia z 5 na 3 promille.

Prezes związku ziemian p. Stecki omawia podatek gruntowy, żądając zniesienia progresji t. j. stopniowego zwiększania podatku gruntowego dla właścicieli większych majątków ziemskich. Był minister skarbu Klarner prezes warszawskiej izby handlowej omawia podatek obrotowy i wykazuje, że jedno palto, zanim dojdzie do właściciela, zostaje obciążone 15% podatku obrotowego.

Podobnie rzecz się ma z najpotrzebniejszymi artykułami.

Podatek obrotowy winien być pobierany wyłącznie u źródła t. j. u producenta. Poseł Brun (BB.), powołując się na uchwałę ostatniego zjazdu kupców w Warszawie, występuje ostro przeciw podatkowi obrotowemu.

Dopłaty do podatku

Dr. Marceł Barciński omówiwszy obszernie problem podatku obrotowego zwraca szczególną uwagę na zachodzący często fakt, że władze skarbowe domagają się dopłat do podatków za poprzednie lata, już uiszczonych przez płatników, powołując się na zasze rzekomo niedokładności w trakcie wymiaru.

Minister skarbu odpowiada na to, że rzecz ta będzie przez niego zbadana, gdyż

jest przeciwny wszelkim dopłatom do już uiszczonych podatków.

Był senator Trusker omawia przebieg dyskusji w poprzednim sejmie nad ustawą o podatku obrotowym i wskazuje, że już wówczas był zwolennikiem wciągnięcia na listę płatników podatku obrotowego również i zw. zawodowych, ażeby mieć „towarzystwów niedoli”. Domagał się on również wówczas, aby podatek obrotowy obciążał również chłopów, ale poseł chłopski odpowiedział mu wtedy że „chłopi przyszliby do miast z cepami i kosami”.

Senator Trusker wspomina na końcu, iż minister Czechowicz mówiąc o sferach gospodarczych nazwał ich przedstawicielami, „klasą posiadającą”, co jest chyba gorzką ironią, o ile się zważy całkowicie wypompowanie gospodarstwa z wszelkich kapitałów obrotowych.

Dyrektor „Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu” zwraca uwagę, że o ile jakkolwiek osoby prywatne lub banki nawet finansują instytucje przemysłowe, to od takiej jednostki podatek dochodowy pobierany jest dwukrotnie, co jest rzeczą niedopuszczalną.

Poseł Sanojca (BB.) wygłasza wielkie przemówienie w obronie ludności wiejskiej, dowodząc, że w dostatecznej mierze jest i ona obciążona podatkami.

Radykalna zmiana

Minister skarbu p. Czechowicz w przemówieniu końcowym raz jeszcze oświadcza, że

radykalna zmiana w systemie podatkowym jest niemożliwa, jednakże do zmiany tej dąży on konsekwentnie.

Zapowiada również rewizję systemu podatkowego, komunalnego i samorządowego dowodząc, że podatki zbierane przez gminy i magistraty są czestokroć znacznie dotkliwsze, aniżeli podatki państwowe.

P. premier Bartel kończąc dyskusję dziękuje raz jeszcze za poważne traktowanie całej sprawy i zakańczą zwrotem następującym:

— Jeżeli niektórzy z panów mówili głośno, a nawet zbyt głośno — to rozumiem, iż działo się to dlatego, że ich bolała ta sprawa, o których dyskutowaliśmy, ale mogę zapewnić, że rząd czyni wszystko, ażeby, zgodnie z interesami państwa, uwzględnić interesy sfer gospodarczych.

Czy praca nocna będzie dozwolona?

Dziś zapadnie ostateczna decyzja w ministerstwie pracy.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wobec sprzecznych wiadomości, pojawiających się w prasie warszawskiej i łódzkiej, o zniesieniu pracy nocnej w przemyśle zwróciliśmy się do czynników decydujących w tej sprawie, a mian. do dyrektora departamentu pracy w ministerstwie pracy i opieki społecznej p. Dreckiego z zapytaniem w tej sprawie. P. Drecki oświadczył nam, iż do tej chwili odbywają się konferencje z prezesem związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim p. Bledermanem. Zakaz pracy nocnej w tej chwili nie jest jeszcze przez ministerstwo wydany, jednakże do dnia 20 b. m. zapadnie decyzja ostateczna. Ministerstwo rozumie, iż praca nocna jest sprzeczna z ustawą, jednakże szczególne warunki, a przede wszystkim wzgląd na możliwość wzrostu bezrobocia, nie pozwalają na szybkie załatwienie tej sprawy. W tonie ministerstwa toczą się w tej chwili obrady, a najprawdopodobniej w dniu dzisiejszym zapadnie decyzja ostateczna.

O decyzji tej zostaną poinformowane związki przemysłowców i związki robotnicze.

Zatarg posła Diamanda z premierem Bartlem.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy w odpowiedzi na ostatnie pismo premiera Bartla, wy stosowane do posła Diamanda w związku z jego przemówieniem na komisji, w czasie którego oświadczył on m. in., iż pewni ludzie w kularach zabiegali o dobry i łagodny stosunek do rządu „by nie szkodzić premierowi Bartłowi” — poseł Diamand wystosować ma w dniu dzisiejszym odpowiedź.

Odpowiedzi nie poda poseł Diamand do wiadomości publicznej, gdyż list premiera Bartla wystosowany był jedynie do niego.

Klub PPS. uważa cały ten zatarg pomiędzy posłem Diamandem a premierem Bartlem za załatwienie czysto osobistych porachunków posła Diamanda, który wystąpił tylko we własnym imieniu a bynajmniej nie został upoważniony do tego przez władze partyjne lub klubowe.

Pos. Kiernik przeciw red. Śpiczyńskiemu

Rozprawa sądowa została odroczone.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

W sądzie okręgowym warszawskim odbyć się miała wczoraj sprawa redaktora „Głosu Prawdy” p. Śpiczyńskiego oskarżonego przez posła Kiernika („Piast”) o oszczerstwo. „Głos Prawdy” zamieścił w swoim czasie rewelacyjne szczegóły w sprawie, jaką odegrał dr. Kiernik przy słynnej parcelacji majątku Dojlidy.

P. Kiernik był wtedy ministrem rolnictwa. Redaktor Śpiczyński na rozprawę wczorajszą się nie zjawił, co dało dr. Kiernikowi możliwość odsadzenia oskarżonego od czci i wiary. Należy podkre-

ślić, że red. Śpiczyński wystąpił z rewelacjami swoimi w roku 1923 wówczas gdy dr. Kiernik był ministrem i wtedy Kiernik nie reagował bynajmniej na zniewagę. Kiedy przed rokiem „Głos Prawdy” swoje rewelacje powtórzył opierając się na sprawozdaniu z najwyższej izby kontroli państwa — dr. Kiernik zdecydował się na wystąpienie. Ze strony oskarżonego komunikują nam że red. Śpiczyński bynajmniej nie zamierza unikać rozpraw sądowych, a nie zjawił się z powodu poważnej choroby, która mu przeszkadza osobiście stanać w sądzie. Po wyzdrowieniu udowodni on prawdziwość swoich rewelacji.

15 milionów złotych na budowę linii telefonicznych.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Sejmowa komisja budżetowa dyskuutowała cały dzień wczorajszy nad budżetem ministerstwa poczt i telegrafów. Z rzeczy ważniejszych wymienić należy umieszczenie w budżecie sumy 15 milj. zł. na budowę podziemnej linii telefonicznej Warszawa-Łódź-Katowice. W budżecie ministerstwa komunikacji nad którym przeprowadzono głosowanie, komisja zgodnie z wnioskiem rządu skreśliła z budżetu sumę 60 milj. zł. przewidzianą na różne inwestycje, które zostały wstrzymane do roku przyszłego.

Dnia 15-go b. m., o godzinie 3-ej nad ranem, zmarła nasza najukochańsza matka, żona i teściowa

B. P.

Marja z Tenenbaumów Izaakowa Merenholtowa

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się dzisiaj (15-go b. m.) o godz. 1-ej po poł. z domu żałoby przy ulicy Piotrkowskiej 38.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych i przyjaciół pozostali w nieutulonym smutku

Mąż i Dzieci.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Dlaczego poseł Krzyżanowski zrzekł się mandatu poselskiego.

Warszawski koresp. „Republiki“ telefonuje:

Poseł Krzyżanowski z BB. zrzekł się mandatu generalnego referenta oraz przewodniczącego komisji skarbowej. W związku z tem przed przystąpieniem do porządku dziennego, na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej poseł Byrka zażądał wyznaczenia od komisji nowego generalnego referenta. Poseł Krzyżanowski w liście wystosowanym do przewodniczącego komisji motywuje złożenie generalnego referatu ciężką chorobą swej córki, co utrudniłoby mu wykonanie tak ważnego zadania.

Komisja powierzyła wygotowanie generalnego referatu przewodniczącemu komisji posłowi Byrcy.

Premjer Bartel

nie obejmie teki ministra skarbu.

Warszawa, 14 stycznia.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że ogłoszony przed paru dniami komunikat prezydium rady ministrów, zaprzeczający wszelkim pogłoskom na temat zmian w rządzie — dotyczy również i pogłoski, zamieszczonej w „Głosie Prawdy“ z dnia 13 b. m. o rzekomym zamiarze objęcia przez pana premjera Bartla teki ministra skarbu.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

P. Bartel odbył wczoraj w Belwedrze dwugodzinną konferencję z Marszałkiem Piłsudskim.

Ze Sztokholmu donoszą: Dziennik urzędowy ogłosił wiadomość o zaręczynach szwedzkiej księżniczki Marty z księciem Olfem norweskim.

Rząd francuski contra „Grand-Hotel“ Ciekawy i zasadniczy wyrok sądu apelacyjnego.

Lódź, 15 stycznia.

W roku ubiegłym sąd handlowy w Łodzi rozpatrywał sensacyjną sprawę, którą wytoczył zarządowi łódzkiego „Grand-Hotelu“ rząd francuski, żądając zapłaty za weksle, które znalazły się w jego posiadaniu.

Historia tych weksli, jest bardzo ciekawa. „Grand-Hotel“ przed kilku laty pokrywając swe zobowiązanie wobec kilku firm berlińskich, wręczył im szereg weksli na ogólną sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Weksle te zdyskontowane zostały z kolei w Banku Rzeszy. Bank Rzeszy pokrył temi weksłami część swych zobowiązań wobec rządu francuskiego z tytułu odszkodowań wojennych na mocy traktatu wersalskiego. W międzyczasie minął ich termin płatności. Rząd francuski zwrócił się do łódzkiego sądu okręgowego, prosząc o zasądzenie należnych

sum od „Grand-Hotelu“.

Sąd łódzki skargę tę jednak oddalił, wychodząc z założenia, że rządowi francuskiemu na mocy obowiąz. u nas przepisów wekslowych, brak t. zw. legitymacji czynnej do występowania w tej sprawie.

Rząd francuski, niezadowolony z tej decyzji, założył apelację, a w tych dniach sąd apelacyjny w Warszawie wyrok sądu łódzkiego uchylił i zasądził na rzecz sądu francuskiego całe powództwo.

Wyrok sądu apelacyjnego w tej sprawie, jak nas informują, ma zasadnicze i precedentalne znaczenie. Rząd francuski posiada bowiem znaczną jeszcze ilość podobnych weksli na sumę przeszło pół miliona złotych. Wobec tego, że pierwszą taką sprawę wygrał, w najbliższym czasie oczekiwać wobec tego należy szeregu dalszych procesów.

Zderzenie pociągów pod Lwowem Jeden zabity, 9 rannych.

Lwów, 14 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: w dniu 14 b. m. utknął w śniegu na linii Lwów — Sapieżanka pociąg towarowy Nr. 2371. Celem udzielenia pomocy wysłano na linię zatrzymaną się powyższego pociągu pociąg osobowy Nr. 2314. Nie czekając na przybycie pomocy ruszył ze szlaku parowóz pociągu Nr. 2371 i zderzył się z pociągiem Nr. 2314.

Wskutek zderzenia został zabity kierownik pociągu Nr. 2314 oraz rannych zostało dwóch palaczy, dwóch

manipulantów pociągu towarowego oraz zawiadowca stacji. Z podróży jeden doznał złamania podudzia oraz trzech odniosło lekkie kontuzje. Ranni zostali opatrzeni na dworcu przez lekarza rejonowego.

Marszałek Foch chory na gripę.

Paryż, 14 stycznia.

Marszałek Foch ciężko zachorował na gripę. Kilku lekarzy czuwa przy jego łóżku.

Kradzież biżuterji wartości miliona złotych

Bukareszt, 14 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W ekspresie Bukareszt — Paryż skradziono p. M. Kruszewskiemu z Bukaresztu walczy z biżuterją, wartości 17 milionów lei (blisko milion złotych).

Pan Kruszewski zauważył brak walizki na stacji Subotlon (Jugosławia). W Zagrzebiu pociąg był zatrzymany przez policję, która jednak nie mogła od kryć złoczyńców.

Trzęsienie ziemi w pobliżu Kamczatki.

Tokjo, 14 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Centralne obserwatorium meteorologiczne zarejestrowało wczoraj około godziny 9-ej rano wstrząśnienia podziemne, trwające około trzech godzin, których ognisko znajdowało się prawdopodobnie w pobliżu Kamczatki.

Trujące gazy niszczą zdrowie robotników.

Katowice, 14 stycznia.

Władze zwróciły uwagę na stosunki sanitarne panujące w elektrycznej cynkowni sp. akc. Giesche w Rozdzieniu.

Nowy system produkcji cynku wytwarza gazy zabójcze dla zdrowia robotników. Nawet specjalne amerykańskie maski przeciwgazowe nie dają robotnikom należytej ochrony. W Stanach Zjednoczonych władze nie udzieliły pozwolenia na budowanie tego rodzaju zakładów.

Władze polskie po zbadaniu cynkowni w Rozdzieniu postanowiły nakazać jej zamknięcie.

SPLENDID

Dyrekcja kina, pragnąc umożliwić najszerszym sferom społeczeństwa obejrzenie ciekawego się wielkiem powodzeniem rewelacyjnego filmu p. f.

PRZEDWIOSNIE

w/g. powieści Stefana Żeromskiego

wyświetlać będzie powyższe arcydzieło jeszcze

2 dni po cenach najniższych, a mianowicie **1 zł. i 2 zł.**
cena wszystkich miejsc

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.

Początek o g. 4 30 pp.

SPLENDID

ODPOWIEDŹ NA ODPOWIEDŹ.

Wymiana not, która się obecnie odbywa między Polską a Sowietami, jest zjawiskiem, obserwowanym przez cały świat z największą uwagą. Charakter, cel i rezultat tej dyplomatycznej korespondencji mają bowiem olbrzymie znaczenie nie tylko dla Polski i Rosji, lecz i dla kształtującej się sytuacji na terenie międzynarodowym.

Przypominamy pokrótce, o co tu właściwie chodzi.

Pakt Kelloga, jak wiadomo, był pierwszym dyplomatycznym posunięciem St. Zjednoczonych przeciwko hegemonii W. Brytanii w Europie, które miało na celu przejęcie inicjatywy z rąk Chamberlaina i Brianda oraz przeciwstawienie Lidze Narodów konkurencyjnego porozumienia państw.

Rzecz charakterystyczna, na co zwróciliśmy w swoim czasie uwagę, że Sowiety, nie należące, jak wiadomo, do Ligi Narodów i dotąd nie uznane przez Stany Zjednoczone, zgłosiły niezwłocznie swoje przystąpienie do paktu Kelloga. Już z tego wynikało wyraźnie, że inicjatywa St. Zjednoczonych jest pierwszym krokiem w kierunku utworzenia nowej antyangielskiej koalicji.

Naturalnie, że samo przystąpienie do paktu nie pociąga za sobą na razie żadnych konsekwencji, zwłaszcza, iż dokument ten musi być jeszcze ratyfikowany przez parlamenty tych państw, których ministrowie prowizoryczna — a właściwie platoniczna — umowę podpisał. Zdarza się przecież, że mimo złożenia podpisu, ratyfikacja nie następuje wogóle. Naprzykład: traktat wersalski nie został ratyfikowany przez kongres St. Zjednoczonych.

Jak widzimy więc, kwestja ratyfikacji ma olbrzymie, wręcz decydujące znaczenie. Stąd wniosek, iż nie wszystkie państwa, które zgłosiły swe przystąpienie do paktu Kelloga, ostatecznie przyczynią się do powstania nowej koalicji pod przewodnictwem St. Zjednoczonych.

Pamiętać bowiem trzeba, że dokument ten został również podpisany przez przedstawicieli Anglii i Francji, to znaczy przez mocarstwa, bynajmniej nie odnoszące się przychylnie do tej imprezy, które podpisy swe złożyły raczej w celu osłabienia znaczenia paktu i uniknięcia zbyt wyraźnej demonstracji.

Rząd sowiecki natomiast, ignorując grę zakulisową i całą finezję przyczyn, jakie kierowały poszczególnymi państwami, postanowił wyciągnąć z paktu Kelloga oraz jego dość szczerze zamaskowanych intencji antyangielskich — wszystkie możliwe konsekwencje.

Taktykę tę zastosowały Sowiety w pierwszym rzędzie względem Niemiec, które, jak wiadomo, chcą jaknajdłużej siedzieć na dwóch stołkach, kokietując naprzemiennie to Amerykę, to Anglię. Obecnie zaś, zaniepokojony przyjaźnią angielsko-chińską, rząd sowiecki naciera dyplomatycznie na Polskę.

Litwinow proponuje niezwłoczną ratyfikację paktu Kelloga i uzupełnienie go protokołem, zawierającym wyrzeczenie się wojny jako sposobu załatwiania zatargu między państwami.

Rząd polski na notę tę odpowiedział bardzo zrezygnowanie, że:

1) musi się w tej sprawie porozumieć z wszystkimi państwami, sąsiadującymi z Rosją, ponieważ pokój na wschodzie Europy jest wspólną troską tych państw, oraz że

2) pakt Kelloga nie został dotąd ratyfikowany nawet przez inicjatorów, a więc należałoby z tem zacząć.

Onegdaj nadeszła z Moskwy — odpowiedź na naszą odpowiedź.

Jak widać, rząd sowiecki postanowił bombardować Polskę notami i czyni to z niebywałym rozmachem i energią.

Rozumowanie rządu sowieckiego jest proste i pozornie zupełnie słuszne. Nadmienić jednak warto, że ta prostota myśli i wniosków jest obliczona na efekt bardzo powierzchowny i świadomie ignoruje fakt istnienia w Polsce, jak i na całym świecie, innego ustroju społecznego, a więc i innych zgoła metod politycznych.

Że wojna jest złem — wie o tem nie tylko Litwinow, ale i Chamberlain, lecz mimo to ani Chamberlain, ani Briand nie mogą się wyrzec „raz na zawsze” tego sposobu załatwiania zatargów, ho uświadamiają sobie, że wcześniej czy później, póki istnieje obecny u-

strój społeczny, każde państwo musi być przygotowane i narażone na ewentualność wojny. Dzisiejsze zresztą wojny nie mają charakteru zatargu lokalnego między sąsiadami, lecz wywoływane są sytuacją międzynarodową i wynikają ze sprzecznych interesów całych kompleksów i grup państwowych.

Trudno wobec tego przpuścić, aby rząd sowiecki, który sam głosi zasadę, że przyczyną wszystkich wojen jest kapitalizm, wierzył szczerze w możliwość zlikwidowania wojny drogą propagandy pacyfistycznej, którą zresztą całkiem otwarcie lekceważy i wyśmiewa.

Propozycja Sowietów oznacza więc tylko chęć przesadzenia naszej roli w przyszłym konflikcie, a wyraźniej mówiąc — pragnie ona nas zmusić do zdeklarowania pozycji: czy Polska jest po stronie angielskiej, co pociągnęłoby za sobą ewentualny jej udział w przyszłej

wojnie z Rosją, czy też — po stronie St. Zjednoczonych, które bynajmniej nie uprawiają polityki bardziej pacyfistycznej, natomiast... Rosji nie zagrażają.

Rzecz prosta, że Polska nie może odpowiedzieć na te, co najmniej niedyktretne pytania, zwłaszcza w chwili gdy na terenie międzynarodowym odbywa się subtelna gra między dwiema grupami państw, a właściwie jej inicjatorami, gdyż w ten sposób zamknęłaby sobie drogę do wszelkich rozmów i pertraktacji z Anglią i Francją.

Tego atutu Polska wyzbyć się nie może i nie postawi kropki nad „i” wcześniej, aniżeli to jej nakaże własna inicjatywa i interes.

Dlatego też atak dyplomatyczny Sowietów musi być i tym razem zrezygnowanie.

TADEUSZ GORSKI.

Zamach stanu w Jugosławiji.

Przyczyny i skutki zamachu. — Osoba króla. — Życie w stolicy Jugosławiji. — Nastroje nad granicą.

W całych Włoszech w niedzielę nie wychodzą dzienniki. Tak więc dopiero w poniedziałek 7 stycznia, szersza publiczność dowiedziała się o ważnych wypadkach, jakie zaszły w Jugosławiji. Gazety rozchwytywano skwapliwie, skwapliwie starano się dowiedzieć bliższych szczegółów, gdyż jako sąsiedzi najbliżsi, niezawsze w najlepszej bedacy komitywie z największym z państw sukcesyjnych monarchii austriacko-węgierskiej, Włosi chcieli byli wszelkich dokładniejszych wiadomości o nastrojach i możliwych skutkach coup d'état króla Aleksandra.

Niestety, surowe prawo prasowe, stosowane w Białogrodzie już na drugi dzień po komunikacie królewskim, utrudnia ogromnie przenikanie nowin przez granicę. Chorwaci, Serbowie i Słowenci poważnie i rozgoryczone bratnie ludy niemogące dotychczas znaleźć drogi porozumienia znalazły się teraz wobec aktu dokonanego, który zmusza wszystkie partie i odłamy społeczne do zdecydowanego zajęcia pozycji w obliczu kwestji najważniejszej: ocalenia jedności państwa i skonsolidowania królestwa S. H. S. Ta konsolidacja, nieodzowna dla pokoju Europy i dla dobrobytu i przeprowadzenia koniecznych reform w samej Jugosławiji, zależna jest od porozumienia się owych trzech ludów. Osobą do wywiązania się z tego trudnego zadania najbardziej powołana jest zdaniem zarówno większości narodu jak i prawie całej zagranicy, cieszący się nie zwykłą popularnością i prestiżem król Aleksander.

Pomimo odziedziczonego po ojcu kultu dla rządów parlamentarnych, o którym wspomina w swej odezwie, potomek Kara Georja, wobec grożącego rozkładu państwa, w obliczu nieprzebranych trudności politycznych i gospodarczych, widział się zmuszonym iść do ostatecznego środka.

Niemcy podwyższają podatki od piwa i spirytusu.

Berlin, 14 stycznia.

Wykończony przez ministra skarbu Rzeszy Hilferdinga projekt pokrycia deficytu 500 milj. mk. w 10 miliardowym budżecie Rzeszy na rok 1929—30 przewiduje m. in. następujące podatki od konsumpcji piwa, który w ostatnim budżecie stanowił pozycję 370 milj. mk. ma przy nieść dalszych 100 milionów; wpływy z monopolu spirytusowego prelimitowane są w nowym budżecie na 470 milionów w miejsce, jak dotąd, 370 milj. Program Hilferdinga przewiduje poza tem nieznaczne podwyższenie podatku spadkowego i podatku majątkowego. Ogólny wpływ z nowych podatków wyniesie ma

400 milj. mk. Brakująca suma do pokrycia 100 milionów ma być uzyskana przez zredukowanie udziału poszczególnych państw związkowych w nadwyżkach z ogólnych podatków Rzeszy.

Gabinet niemiecki zajmie się projektem budżetowym w poniedziałek. Podczas gdy w rządzie projekt ten budżetowy nie napotka prawdopodobnie na trudności, liczyć się należy z bardzo burzliwą dyskusją w Reichstagu. Na energiczną opozycję projekt nowych podatków napotyka również w łonie niektórych partji rządowych. Szczególnie nieprzejednane jest stanowisko bawarskiej partji ludowej w sprawie podatku od piwa.

se. Opinię tę zawiódł król, który chwilowo jest jednym z najbardziej zajmujących ludzi w Europie. Pod jego pozorną wojskową szorstkością ukrywa się wielka cierpliwość i spora doza dyplomatycznej zrezygnacji.

Królowa Marja, pomimo że nie bierze udziału w życiu politycznym jest królową w całym tego słowa znaczeniu, nie odrodną córką królowej Marii rumuńskiej. Tylko w przeciwieństwie do swej matki unika rozgłosu i zadowolona jest ze swej roli matki i żony i opieki biędnych w narodzie.

Podczas wywiadu, udzielonego jednemu z zagranicznych dziennikarzy, podnosiła zalety obywatelki jugosłowiańskiej: „Nie są one emancypowane w tym sensie w jakim emancypowane są kobiety zachodu. Nie interesują ich kluby i polityka, ale posiadają swoją indywidualność, czynią dużo dobrego, pracują w instytucjach społecznych, a w stosunku do swych skromnych środków dają dużo i dają chętnie”.

Takimi są król i królowa państwa, w którym żyje 5 milionów Serbów, 3 miliony Chorwatów, 1.200.000 Słowenów, 525.000 Niemców i 480.000 Węgrów. Po Rumunii jest to największe państwo bałkańskie. Dotychczas Serbowie uważali siebie za silne ramie, powołane do rządzenia całym krajem. Intelkt i kapitał reprezentują Chorwaci i Słowenci, którzy najwięcej byli niezadowoleni ze stosunków dotychczasowych, w jakich system centralizacji dawał się im we znaki.

System ten przyczynił się do ogromnego rozwoju stolicy państwa. Z przedwojennej liczby 70.000 mieszkańców podskoczyła ona teraz na 320.000! Amerykańskiemu tempu rozwoju Białogrodu może wszelako postawić pewną tamę decentralizacja państwa, o którą wolają Chorwaci i Słowenci.

W nastrojach i w opinji włoskich kół, odczuwających zwłaszcza tutaj, w bliskości granicy jugosłowiańskiej, najżywiej i najczulej doniosłość coup d'état, daje się wyczuwać duża rezerwa, która przeważa nawet nad ciekawością. V.

Tajemnicza śmierć pianisty

Berlin, 14 stycznia.

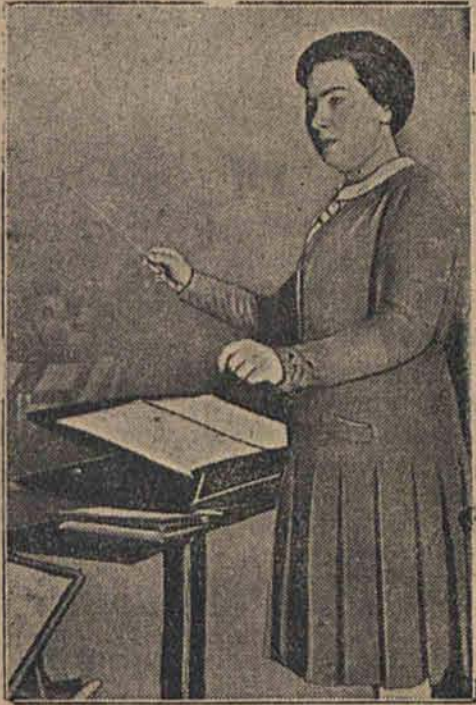
W Duisburgu zmarł wśród tajemniczych okoliczności znany w Niemczech pianista Henryk Busch.

Młody ten muzyk onegdaj zachorował, wobec czego przewieziono go do lekarza, który zastrzyknął mu morfinę.

Po zastrzyku Busch zasnął i już się nie obudził.

Skandal w Filharmonii berlińskiej

Nadzwyczajne walne zebranie łowców posagowych



Dyrygentka p. Marja Majer bohaterka skandalu w Filharmonii.

Berlin, w styczniu 1929.

Iście amerykański wynalazek i iście amerykańskie słowo, w którego jednej jedynej zgłosze leży tajemnica całej, na efekt obliczonej, mentalności Nowego Świata: trick — techniczny termin filmowy, krótka definicja dla pojęcia pomyslowego sketch'u, fachowe określenie sprytnego bluffu złodziejskiego. Wydaje się nieraz, że „sprytny trick” jest możliwy do pomyslenia, ale że miejsce jego realizacji pozostanie zawsze tylko scena lub ekran — fantastyczna pomyslowość niewiele w życiu zdziała, ponieważ obliczona na naiwność drugich, rozbić się musi o niemięjszy spryt tych, przeciw którym była wymierzona. Czasem trick się udaje ponad spodziewanie, czasem znów sprawdza się stare przysłowie o tym, który innym dołki kopuł... W każdym razie można znowu raz stwierdzić, że Berlin zasługuje w całej pełni, na miano europejskiego New - Yorku.

Na sam Nowy Rok ukazało się w jednym z dzienników berlińskich, w rubryce „Rozaite” niezwykle donętne ogłoszenie:

„Wiedenska”. — inteligentna, młoda, przystojna, z dobrego domu, wdowa po

berlińskim przemysłowcu, z własnym pięknym mieszkaniem w Berlinie, finansowo całkowicie zabezpieczona i zupełnie niezależna, zmęczona samotnością — poszukuje znajomości miłego, dobrego towarzysza. Wyznanie i majątek obojętne; warunek: szlachetne serce. Nieanonimowe listy...”

Ktoby na to nie poleciał?!... Tyle zalet i tak minimalne wymagania... Zetosiło się kilkuset panów, przekonanych o „szlachetności własnego serca”, którym się łatwą rzeczą wydało przekonać pełną nieznajomą, że posiadają w całej pełni ów jedynie wymagany warunek. Ci wszyscy panowie otrzymali wkrótce odpowiedź, która mogła obudzić w nich różowe nadzieje — różowy, lub lilijowy liścik, pisanym kobiecą rączką:

„Moi Panie! Pański list podoba mi się i nie miałabym nic przeciw zawarciu z Nim znajomości. Jestem w piątek wieczorem, 11 b.m., w Filharmonii, siedzę w pierwszym rzędzie, tak, że w czasie paury byłaby dana możliwość zaoznania się. Jestem wysoka i będę miała przy sobie bukiet białych róż. Z pozdrowieniem — Herrmann.”

Wprawdzie styl tego listu nie był bez zarzutu, ale wszędzie inne szczegóły: pierwszy rząd w Filharmonii (no tak, ona sobie może na to pozwolić...) bukiet białych róż (akuratnie białych, które tu teraz kosztują majątek...) wysoka (hm... no tak...). Ten ostatni szczegół nie wszystkim może odpowiadać: pozatem muzyczna (nie każdy to lubi...).

Ów koncert — to wieczór świetnych filharmoników berlińskich pod batutą... kobiety, dyrygentki, pani Lizy Mayer z Wiednia. Nikt tu o niej jeszcze nie słyszał, ale zawsze to coś nowego — kobieta przy pulnieniu kapelmistrzowskim, bądź co bądź ciekawe: jakieś śmieszne stać kobieta porównać swym temperamentem całej orkiestry, paniosa najbliższym dramieniem ręki nad kilkudziesięciu muzykami...

11-go stycznia, w wieczór koncertu kasa była pusta. Jest w Berlinie taki zwyczaj, że na koncerty nie sprzedanych biletów hula tylko sala koncertowa. Sala była więc wcale nie pełna, choć w kasie nie było ani fenika. Tymczasem według onowiadani kasiarki, zaczęli się przed samym koncertem zalewać do kasy młodzi ludzie, zawsze w pojedynkę, ale jakby w znowu witał się wszyscy o cenny miejsc pierwszego rzędu, a dowiadując się, że bilety pierwszorzędowe kosztują kilkanaście marek, zdecydowali się

przeważnie na skromniejsze. Przed samym koncertem sprzedała kasa w ten sposób dwieście biletów.

Koncert szedł normalnym trybem. Dyrygentka okazała się wprawdzie jako bardzo nieszczególna, tak zwana nudnopoprawna muzyczka, dość pretensjonalna, młda kompozytorka (jej utwór symfoniczny p. t. „Kokaina” nazwa jeden z krytyków „Kakao...”), pozatem nie ziszciała wvobrażeń o owej „smukłej jasnej sylwetce nad czernią fraków” — była niska, pekata i poruszała się jak dyrygent orkiestry strażackiej; ale gościnnie zachowywała się taktownie, ukrywając starannie ziewanie, a „płatni” goście wyciągali z tylnych rzędów szwie, by uirzeć w nierównym rzędzie owa wysoka milionerka z pękiem białych róż.

W czasie paury rozmoceła się istna wędrownka panów z tylnych rzędów ku przodowi sali: wszyscy mieli kolorowe liściki w rękach. Ale daremnie: ani jeden białej róży na sali. Aż któregoś z sprytniejszych i śmiejszych, wyskoczył na krzesło i wezwał wszystkich, którzy otrzymali owe liściki na zebranie do foyer. Odhulo się więc w kuluarach „nadzwyczajne walne zebranie łowców posagowych, na którym zanadto doniosłe uchwały, nowiznki w obronie zagrożonych interesów szlachetnego rzemiosła. Po paury, w czasie najbardziej nieskiego pianissima Weberowskiej „Furianty” rozległ się nagle głosy owładz z nobliwności. Był on suwałem do ogólnego koncertu obstrukcyjnego, który też wkrótce zagłuszył wszelkie wysiłki orkiestry.

Dyrygentka pobała w omdlenie, koncert przerwano, policjanci zaczęli notować nazwiska sprawców zamieszania, a w tej chwili wystąpił na podium reprezentant zorganizowanych kandydatów do serca, ręki i milionów owej nieistniejącej ponętnej wdówki i wygłosił płomienną mowę, w której oświadczył, że on i jego towarzysze, czują się poszkodowani, gdyż bez owego oszukańczego listu nie byłiby się wybrali na wątpliwej wartości koncert. To oświadczenie dało polskiej możności rozpoczęcia śledstwa, wszczętego „na skutek wniesienia oskarżenia przeciw nieznajomej o oszustwo...”

Wreszcie pani Mayer dokończyła koncertu, mimo jednoznacznej opinii publicznej, która stając po stronie „poszkodowanych” w niej widziała sprawczynię całej afery i wcale nieprzy-

RADJOPROGRAM

WTOREK, 15 STYCZNIA.

11.56 — Sygnał czasu z warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Włocławka, komunikat Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 14.50 — Komunikaty: meteorologiczne gospodarczy i nadprogram. 16.00 — „Chwila lotnicza” — wygłosi red. Kaz. Muszałówna. 16.15 — Audycja dla dzieci. P. Wanda Tatai, kiewicz omówi „Listy od dzieci”. 17.00 — Odczyt p. t. „Sport i pieniądze” — wygłosi p. T. Maltze. 17.25 — Transmisja odczytu z Poznania. 17.55 — Koncert popołudniowy popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimilskiego. 19.20 — Transmisja z Opery Katowickiej. 22.20 — Komunikaty: policyjne, sportowe i nadprogram. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

EUGENJUSZ STRAUCH W LODZI.

Eugenjusz Strauch, znany międzynarodowo, hand. rz. dywanów którego działalność w dziedzinie handlu dywanami rozciąga się na wielość krajów europejskich oraz na Amerykę przybył w dniu dzisiejszym do Łodzi i przejeżdżał w Grand-Hotelu. P. Strauch pozostaje w naszym mieście tylko na przeciąg kilku tygodni, ponieważ już w maju oczekiwany jest w Londynie.

chylnie odniosła się do jej dalszych produkcji.

Dotychczas zdołało śledztwo policyjne ustalić, że listy z wyznaczeniem tej brzemiennej w skutk „randki” napisane zostały najprawdopodobniej, wedle porzeczenia grafologa, przez kobietę piszącą zawodowo korespondencje w jakimś biurze — prawdopodobnie w jednej z licznych biur powielania maszynowego i ręcznego, a więc zapewne na zamówienie tajemniczych sprawców. Pani Mayer i jej małżonek kategorycznie zaprzeczają, jakoby ten pomyslowy trick sami za-inscenizowali, zwałając winę, na nieznana bliżej „złotliwa „konkurencja”.

Ponieważ jednak nikt inny nie mógł być tak dalece zainteresowany w zaranżowaniu całej tej afery, jak sama koncertantka, śledztwo wykaże najprawdopodobnie, zgodnie z ogólną opinią, że pani Liza Mayer więcej posiada kwalifikacji na szefa reklamowego faktycznego amerykańskiego przedsiębiorstwa, niż n. dyrygentki koncertów filharmonicznych.

Charakterystyczne jest dla Berlina „świète” oburzenie opinii i prasy, która mała całą rzecz ośmieszyć, patetycznie peroruje na temat skandalu „w gmachu poświęconym kultowi szlachetnej sztuki”. Nawet poselstwo austriackie mocno się zainteresowało tym wesołym koncertem dyrygentki z nad modrego „Dunaju. (Tant de bruit pour une omelette.)

I pomysleć, że ten cały wybuch spowodowało dwustu z pośród, ach, tak niefortunnych berlińczyków „o szlachetnych sercach”...

J. M.

Boy do czytelników

Manifest znakomitego krytyka.

W najbliższych dniach ma się ukazać na półkach księgarskich ósmy „wieczór” Boya - Żeleńskiego „Flirtu z Melpomeną”.

Z książki tej podajemy wielce charakterystyczną przedmowę autora.

Red.

Pozwól sobie ując się nieśmiało za jedną książką: ta książka to „Flirt z Melpomeną”, którego „wieczór ósmy” ukazuje się oto na półkach księgarskich. Ten jedyny w naszej literaturze wielotomowy przegląd życia teatralnego zasługowałby może na uwagę już przez samą swoją ciągłość i konsekwencję. Ale nie od tej strony pragnę go polecić. Przeciwnie, krzywdą dla tej książki jest, że zajmują się nią głównie ludzie teatru, ci nie znajdujący może w niej tego, czego szukają, a czego ja nie zamierzałem w nią włożyć. Teatr zawsze bardziej mnie obchodził od strony literatury, a przede wszystkim od strony życia.

Tych osiem tomów, omawiających kilkaset sztuk teatralnych, to rewizja wielu sądów i wierzeń literackich, to swoiste ustosunkowanie się do wielu pisarzy: — to przede wszystkim — tyleż spowiedzi na nairozmaitsze tematy. Jest to moja najbardziej osobista książka, wiedząca się w próstwie linii nie od uczonych wydawców teatrológicznych, ale od — „Słówka”.

I cóż za niesprawiedliwość! Gdy tak antyczne już „Słówka” wciąż mają rze-

szce czytelników, o nowy „Flirt” pies się nie spyta. Czasem jakaś nieletnia, znęcona tytułem... Bo i skąd publiczność ma wiedzieć o tem wydawnictwie?

W prasie, tej potężnej regulującej zbyt książki, zabójcze milczenie. Niezawście tak bywało! O pierwszych tomach wydawanych w Krakowie, pisano tuziny feelletonów, omawiano je, cytowano; sam Hoesick przyrządzał z nich wycinki, które były ozdobą „Kuriera Warszawskiego”. Teraz nikt ani pienie, mimo, że dalsze tomy są — dają słowo — lepsze.

Przyczyny tego rozumiem potrosze. Mieszkając w Krakowie, siedziałem sobie na uboczu, jak ów fredrowski Paweł, „nie wadząc nikomu”. Przeniósłszy się do Warszawy, samym faktem objęcia recenzji w jednym z pism, stałem się „obiektem politycznym”; dla pism przeciwnego obozu stałem się przedmiotem bojkotu z przyczyn politycznych, dla pism zaś zbliżonych barwa — z przyczyn... innych. Im dłużej wreszcie pełniłem obowiązki krytyka, tem bardziej — traktując je, mimo uśmiechu poważnie — musiałem się narazić wielu ludziom. Ale poco się nad tem rozwodzić; wole objaśnić przykładem. Oto urówek z kilkusetwierszowej recenzji wybitnego krytyka, pisanej przed osmiu laty po moim pierwszym „Flircie”:

„Niema zresztą ani jednego rozdziału, w którymby myślicy czytelnik nie znalazł wątku do przemyślenia jakiegoś zagadnienia artystycznego. Pozorny dyktantyzm Boya, a właściwie jego niezależność myślowa, pozwala mu mówić rzeczy, które dla zdrowia literatury powinny być już dawno przed nim być powiedziane, a powiedziane nie były. Czytajcie co mówi o Fredrze np. ...Taki studja jak „Kłopoty” polskiego teatru lub „Bezwydne orientacje” należą do najwytrawniejszych studjów, jakie o duchu sztuki polskiej u nas napisano...”

„Niema w tych recenzjach ani jednego komunału i niema ani szczypty sztuczności. Umysł wytworny mówi tu prosto z mostu, i w tem nowość. Bo zazwyczaj u nas umysły wytworne mówią kwiecistość, a prosto z mostu mówią prostacy. Niesposób jest też nie podziwiać w tych krytykach giętkości tonu, nastrojenia uczucia i mowy do skał i rodzaju omawianych sztuk. Jakże inaczej brzmi myśl nawet sama u Boya, gdy pisze o rzeczach lekkich, jakiego zaś nabiera niemal wzruszenia, gdy zdaje sprawę z „Wyzwolenia”! Ileż znowu głębi znajdziemy w definicjach teatru Sofoklesowego, jaka paralela między „Sędzią” a „Elektrą”! A ile doskonałych uwag o stronie aktorskiej teatru!

I jeszcze jedno: „Flirt z Melpomeną” zawiera wszystkie recenzje, jakie przez ten rok czasu spisywał. Pisać do gazety codziennej, w pośpiechu dziennika tak

by każdy artykuł mógł wejść do książki, to jest „kunszyt” prawdziwy”.

Tak się pisało o poczynającym. A oto jak o mnie pisał niedawno ten sam krytyk (co tu ukrywać. Adam mu na imię a pieczętuje się szlachetnie Grzymała), gdy miałem nieszczęście różnić się z nim w zdaniu:

„Z powodu mojej recenzji o „Uśmiechu losu” ostrego szału (furia megalomani) dostał p. Boy-Żeleński w dzisiejszym numerze. Jak się dowiadujemy, życiu znakomitego autora „Krukiew” czy „Kurkiewów” nie grozi niebezpieczeństwo. Zapląkowane przez neurologów zimne kompresy na głowę przerywały stan nieprzytomności...”

Biorę wiernego czytelnika na świadka, że ja się nie zmieniłem ani na jotę; cóż więc się stało, że z umysłu wytwornego, który mówi rzeczy potrzebne dla zdrowia literatury, stałem się dla mego dawnego entuzjasty „autorem Krukiew”, który potrzebuje kompresów na głowę? Niech czytelnik wysnuje refleksje i niech zrozumie, czemu, wbrew przetywem z wyjątkiem, po osmiu latach działalności, jestem zmuszony sam rekomendować moją książkę. Polecam ją tedy moim współczesnym; o potomności jestem spokojny. Przyznam się w sekrecie, że ja głównie pracuję dla potomności.

Zatem: czytacie „Flirt z Melpomeną” — „wieczór ósmy”.

Wszystkie życzliwe pisma proszę o przedrukowanie tego manifestu.

BOY - ŻELEŃSKI.



Styczeń

15

WTOREK

Dziś: Pawła I Pust.
Jutro: Marcelego
Wschód słońca o g. 7.38.
Zachód słońca o g. 3.53.
Wschód ksi. o g. 10.06.
Zachód ksi. o g. 8.46.
Długość dnia: 9.42.
Przybyło dnia: 0.34.

Zaw erucha śnieżna

przerwała komunikację kolejową i telefoniczną.

Zaw erucha śnieżna, jaka nastąpiła po kilkunastu dniach silnych mrozów, spowodowała odcięcie Łodzi od kraju. Przez dzień wczorajszy dotkliwie dał się odczuwać brak komunikacji telefonicznej z większością miast prowincjonalnych. Brak było zupełnie połączeń z Krakowem, Lwowem, Poznaniem, Katowicami, Częstochową, Sosnowcem, Bydgoszczą, Grudziądem, Kaliszem, Piotrkowem, Radomiem, Kielcami, Grodnem itd.

Również wskutek zawieruchy śnieżnej ucierpiała komunikacja kolejowa. Szereg pociągów dalekobieżnych i podmiejskich uległ znacznemu opóźnieniu. Dość wymienić, że np. pociąg osobowy z Krakowa przybył z 4-godzinnym opóźnieniem. Połączenia telefoniczne międzydyrekcyjne były przerwane.

Katastrofa kolejowa

wskutek uszkodzenia sygnałów

Wobec raptownej odwilży i jednoczesnym mroźnym wietrze, w dniu wczorajszym nastąpiła przerwa w połączeniach telefonicznych i telegraficznych między miastami.

Na skutek takiego stanu rzeczy, stacje kolejowe nie miały możliwości komunikowania się ze sobą, co w rezultacie wywołało katastrofę kolejową.

O godzinie 4.30 nad ranem, pociąg towarowy, który wyszedł z Rokicia w kierunku stacji Baby, zatrzymał się przed zamkniętym semaforem, oczekując sygnału.

Tę samą linią szedł z Warszawy do Częstochowy, pociąg osobowy nr. 19 — który wobec braku połączeń telefonicznych i telegraficznych, miał jechać tak sw. ostrzeżeniem.

Mimo jednak wyjątkowej uwagi, maszynista tego pociągu nie dostrzegł znaków wskazujących na zamkniętą linię na której znajdował się pociąg towarowy.

W chwili później pociąg osobowy wpada na towarowy i wskutek zderzenia zostały strzaskane i wyrzucone z szyn cztery wagony towarowe, lokomotywa pociągu osobowego zaś uległa częściowemu rozbićciu.

Wypadku z ludźmi nie było.

Na miejsce wypadku zjechała komisja kolejowa, która zarządziła oczyszczenie toru.

Po uprzątnięciu toru ruch pociągów został całkowicie przywrócony.

Dziś zapadnie uchwała

w sprawie terminu wyborów do kasy chorych.

Sprawa wyborów do rady kasy chorych w Łodzi w dalszym ciągu absorbuje wszystkich. Lansowana pogłoska o rzekomym przedłużeniu kadencji obecnej rady na następny okres 3-letni dotąd nie znalazła potwierdzenia, ministerstwo pracy natomiast zapowiedziało, iż w czasie pobytu dyrektora okręgowego urzędu ubezpieczeń p. Siwika w Łodzi, sprawa ta będzie definitywnie rozstrzygnięta.

W dniu wczorajszym dyrektor Siwik i inspektor Peterowski przybyli do Łodzi i dziś odbędą oni konferencję z zarządem kasy chorych. Na konferencji, poza innymi sprawami omówiona będzie i ostatecznie ustalona sprawa wyborów. (4).

Groźny pożar w śródmieściu

Splonęły składy przedzwy Arona Pruszyńskiego.

Straty wynoszą przeszło 200 tys. zł.

W dniu wczorajszym o godzinie 2-ej po południu straż ogniowa została zaalarmowana groźnym pożarem, składów fabrycznych szarparni Arona Pruszyńskiego przy ulicy Piotrkowskiej nr. 220.

Na obszernej posesji pod wskazanym numerem znajduje się dom mieszkalny, w oficynie zaś szarparnia Pruszyńskiego, fabryka Wajnera, oraz jednopiętrowy budynek, dochodzący prawie do ulicy Sienkiewicza, w którym mieścił się skład fabryczny Pruszyńskiego i firma „Globus”, fabryka wyrobów gumowych.

Wszystkie powyższe nieruchomości stanowią własność Pruszyńskiego.

Wczoraj około 2-ej po południu kierownik składu Pruszyńskiego wezwał pewnego młodzieńca, który podjął się doprowadzić do porządku

ZAMARŻNIĘTE RURY WODOCIĄGOWE.

Młodzieniec, ogrzewając rury, przez nieostrożność spowodował pożar.

Zajęła się biała przedzwy. Nim pracownicy biura zdolali stłumić ogień, pożar z błyskawiczną szybkością ogarnął łatwopalne materiały, znajdujące się w kantorze i w kilka chwil później przenosił się już do sąsiednich ubikacji, składu fabrycznego, w których była nagromadzona

WIĘKSZA ILOŚĆ SUROWCÓW.

Gryzący dym zmusił wszystkich pracowników biura do opuszczenia lokalu.

Jeden z nich w ostatniej chwili zdążył jeszcze telefonicznie

WEZWAĆ STRAŻ OGNIOWĄ,

która wkrótce znalazła się na posterunku.

Sytuacja była bardzo poważna.

Szalejący żywioł objął cały skład Pruszyńskiego, grożąc firmie „Globus”, znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie. Snopy iskieł przeniosły również ogień na fabrykę Wajnera, która w tym czasie znajdowała się w pełnym ruchu. Wśród robotników tej fabryki

ZAPANOWAŁA PANIKA.

Poczęli oni się cisnąć ku wyjściu.

Na szczęście sprawna akcja ratunkowa zapobiegła katastrofie.

5 oddziałów straży ogniowej, posiadając dostateczny zapas wody z fabryki Heincia, znajdującej się naprzeciw posesji Pruszyńskiego, mogły skutecznie walczyć z szalejącym żywiołem.

Strażacy otoczyli ze wszystkich stron zagrożone budynki i pracując z największym poświęceniem już około godziny 3-ej po południu zdolali skutecznie zabezpieczyć teren i

ZLOKALIZOWAĆ POŻAR,

który przestał już zagrażać zarówno firmie „Globus” jak i fabryce Wajnera.

Firmy te poniosły straty wskutek zalania wodą maszyn i surowców.

Tymczasem jednak mimo wysiłku dzielnych strażaków,

SKŁAD PRUSZYŃSKIEGO PLO-

Zima będzie ostra

Francuski astronom przepowiada nową falę mrozów.

Jaki będzie ciąg dalszy tegorocznej zimy?

Wiemy, że zaczęła się bardzo łagodnie i że potem nagle potraktowała nas dwoma okresami upartych i ostrych mrozów. Ale co dalej?

Otóż na to usiłuje odpowiedzieć w naukowym piśmie francuskim „La Nature”, astronom p. M. H. Mimery.

Twierdzi on, że zimy i lata zależą od zmniejszania się i zwiększania plam słonecznych, które powtarza się rytmicznie co lat 100 w dziesięciu okre-

sach jedenastoletnich. P. Mimery dokonał na tej zasadzie licznych zestawień i doszedł do przekonania, że tegoroczna zima przyniesie nam jeszcze nową falę mrozów.

Z historii wiadomo, iż zima z r. 1828 na r. 1829 była ostra, więc też w myśl 100-letniego kalendara i tegoroczna zima obfitować ma w ostre mrozy.

Czy trafne są przepowiednie i obliczenia p. Mimery, to dopiero zobaczymy, zestawiając na wiosnę rachunki za wypalony w ziemie węgiel.

Umowa z włókniarzami

zostanie automatycznie przedłużona.

Ponieważ z dniem 1 lutego r.b. wygasa termin umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, tej umowy która podpisana została po długotrwałej walce strajkowej jedynie przez zarząd klasowe go związku włókienniczego, zwróciliśmy się do kierowników wszystkich związków zawodowych w Łodzi w celu zapoznania się z opinią ich w tej sprawie.

Przedstawiciel klasowego związku włókienniczego, p. Walczak, oświadczył nam, że umowa przez nich podpisana nie zostanie wymówiona, lecz przedłużona automatycznie.

Niezależnie od tego wszelkiego rodzaju sprawy sporne dotychczas niezalutowane, a więc sprawa delegatów fabrycznych itp. staną się w najbliższym czasie aktualne i będą rozstrzygnięte.

Kierownik związku zawodowego „Praca” p. Kazimierzczak oświadczył nam, że umowy w przemyśle włókienni-

czym nie podpisywał, wobec czego nie może zastanawiać się nad jej wymówieniem lub przedłużeniem. Poza tym oświadczył, że odpowiedzialność za niefortunny podpisanie tej umowy spada wyłącznie na zarząd związku klasowego, który na własną rękę po długotrwałej walce, nie patrząc na straty klasy robotniczej, umowę tę podpisał.

Zwróciliśmy się wreszcie do chrześcijańskiego związku zawodowego, którego kierownik p. Mruk, poinformował nas, iż sprawę wygaśnięcia umowy w przemyśle omówi zebranie delegatów fabrycznych, które odbyć się ma w piątek bieżącego tygodnia. Na tem zebraniu zarząd związku będzie się starał wysłuchać opinii delegatów fabrycznych, ażeby na tej podstawie zapoznać się z zapatrywaniami robotników na tę sprawę i dowiedzieć się czy robotnicy są zadowoleni z umowy, czy nie. p.

NAŁ W DALSZYM CIĄGU, strażacy, nie bacząc na niebezpieczeństwo wdarli się do wnętrza lokalu i przez okna poczęli wyrzucać na podwórze

PŁONACE BELE PRZEDZDY. Jednocześnie inna grupa strażaków starała się ocalić dach budynku. Akcja ta nie dała żadnych rezultatów. Po pewnym czasie

DACH ZAWALIŁ SIĘ, przygniatając surowce pozostałe jeszcze w składzie.

O godzinie 6-ej po południu, a więc dopiero po upływie czterech godzin, ogień zaczął przygasać. Z budynku, w którym znajdował się skład Pruszyńskiego,

POZOSTAŁY TYLKO NAGIE ŚCIANY

Wobec pewnej obawy, że bele przedzwy wyrzucone na podwórze i pozostałe wewnątrz budynku jeszcze się tliły i mogły z łatwością ponownie spowodować pożar, do późnego wieczoru na posesji przy ulicy Piotrkowskiej 220 dyżurował jeden z oddziałów strażackich.

W czasie pożaru na powyższą posesję zjechał przedstawiciel władz śledczych. Policja konna i piesza pilnowała porządku i nie dopuszczała na zagrożony teren cisnących się tłumów.

Jak nas informują, pożar składów Pruszyńskiego spowodował

BARDZO POWAŻNE STRATY.

Splonęły bowiem ogromne zapasy surowców, których dokładna wartość nie została jeszcze obliczona, ale w każdym bądź razie wynosi ona

PRZESZŁO 200 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Surowce te nie były ubezpieczone. Ubezpieczony był jedynie budynek, który został zniszczony. — d —

Rządca domu

jest osobą urzędową.

Sąd Najwyższy orzekł, że osoba prowadząca meldunki w księdze meldunkowej, jako wykonywująca zlecenie w zakresie służby państwowej jest urzędnikiem w znaczeniu art. 636 k. k., prowadzona zaś przez nią księżka ma charakter urzędowy. Umieszczenie w księdze meldunkowej świadomie fałszywych zapisów o ruchu osób zamieszkałych w danym domu, wobec znaczenia tych zapisów dla zarządu państwowego stanowi przestępstwo z art. 667 k. k. o ile kłamstwa w akcie dopuścił się prowadzący meldunki. Jeżeli fałszywy zapis uczyniony został przez osobę prywatną, rządca domu, jako odpowiedzialny za księgi odpowiada z art. 441 k. k.

Sanna w Warszawie.

Wczoraj przez cały dzień w Warszawie padał obfity śnieg. Przed wieczorem ukazały się na mieście pierwsze w tym roku sanki. Sanna była wyśmienita.

Dyżury apiek.

Dziś w nocy dyżurują apieki: N. Epsztejn (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Gorfelna (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b).

Ze względów niezależnych od Zarządu w liście gospodarzy balu na „Gniazdo opuszczono nazwiska pp. Biedermanów P., pp. Kaweckich, inżyniera Fr. Karpińskiego, pp. Oberfeldów R. co niniejszem prostujemy.

Zadajcie KART DO GRY syst. PIATNIKA

Krakowska Fabryka Kart do Gry.

CASINO**Dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni!**Gigantyczny rozmach inscenizacyjny romantycznie spotęgowanych dziejów **Stenki Razina**
pod tytułem**WOLGA... WOLGA..!**W realizacji genialnego twórcy „Carskiego Kurjera” **W. Turzańskiego**.
Monumentalna epopea sentymentu stepów i wód Wołgi, wielkich miłości i krwawych nienawiści.**Cena wszystkich miejsc 1 zł. i 2 zł.**

Do godziny 6-ej cena 1 zł. i 50 gr.

Początek przedstawień o 4.30.

Dzisiaj i dni następnych.
Początek o godz. 4-ej po poł.Dawno oczekiwany wspaniały
polski film tchnący młodością,
humorem i tężyzną**„DZIKUSKA”**Słoneczne historie
z teką, według po-
пулярnej powieściIRENY ZARZYCKIEJ. Reżyserja znakomitego **HENRYKA SZARO**.W rolach
głównych: **Marja Malicka i Zbyszko Sawan.****CAPITOL**

Róg Zawadzkiej i Zachodniej

Dzisiaj i dni następnych!

Wzniesienie najwspanialszego
arcydzieła filmowego pod tyt.Dramat miłości i poświęcenia z czarującą
parą kochanków w rolach głównych:**„CZARNY ANIOŁ”**
Ronald Colmann i Vilma BankyFilm ilustrowany śpiewami solowymi i solowymi pod batutą p. Wasowicza oraz orkiestrą symfoniczną
pod batutą koncertmistrza Sz. Balgelmanna

UWAGA! Ceny miejsc na 1-szy seans oraz w soboty, niedziele i święta od godz. 12 do godz. 3-ej — 50 groszy i 1 złoty.



Początek o godz. 4.30

Największy triumf polskiej produkcji
według patchnionego twórcy **Stefana Żeromskiego****„PRZEDWIOSNIE”**

W rolach głównych:

SIWAN, GO CZYŃSKA, JARPEZ, MODYLEWSKA, MARCILLI-PALIŃSKA, SAIBORSKI, BORYTA, WALTER, TRIPSZO, NIERZEJEWSKI.**Skrzynka do listów.**Do
Redakcji „Republika”
w miejscu.Szanowny Panie Redaktorze!
Na łamach kilku pism łódzkich i warszawskich ukazały się notatki inspirowane przez P.P.S. — jakoby wzmianka o powstaniu na terenie Łódź-podmiejska nowych organizacji P.P.S.D. Fr. Rew., zamieszczona w „Republ. ce” nie odpowiada prawdzie.

Wobec czego zwracam się do Szanownego Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie na łamach Jego poczytne go pisma poniższego sprostowania:

Komitety P.P.S.D. Fr. Rew. i takie powstały na terenie Rudy Pabjanickiej, Pabjanic, Zgierza, Aleksandrowa Łąsku, Ozorkowa — są dziełem poszczególnych członków P.P.S. niezadowolonych z obecnej taktyki C.K.W.

Zatem prawdą jest że na terenie Rudy Pabjanickiej powstał Komitet P.P.S. D. Fr. Rew. w skład którego wchodzi: Czerwinski-Cieślak, Kasprzak, Pankowski i Zieliński.

Prawdą jest, że na terenie Pabjanic prowadzi intensywną działalność Komitet P.P.S.D. Fr. Rew. w skład którego wchodzi: Janowski, Pawelczyk, Frankowski, Hanczka, Skiba.

Prawdą jest, że na terenie Zgierza, Konstancynowa Aleksandrowa, Ozorkowa i Łąsku istnieją Komitety Organizacyjne, gdzie przewodniczącym są znani działacze ruchu robotniczego i b. członkowie dawnej frakcji P.P.S.

Prawdą jest, że zwołennicy C.K.W. pragną przez niewłaściwe notatki wprowadzić opinię publiczną w błąd.
Łódź, dn. 14.1.29 r.O. K. R. P. S. — FRAKCJA REW.
Stefan Ptucelnik.
Alojzy Graczyk.

Lekarz-dentysta

E. FUCHSul. Hawrot 4, tel. 27-31.
powrócić.**TEATR**
MUZYKA SZTUKA**TEATR MIEJSKI.**

„Carewicz” z Al. Węgierko w roli tytułowej oraz K. Lubieńska w popisowej roli tancerki Soni. grany będzie w dalszym ciągu dziś tj. wtorek, w czwartek oraz w sobotę wieczorem. Dziś i czwartek — ceny popularne. Bilety ulgowe ważne.

„BROADWAY”
grany będzie jeszcze trzykrotnie przed zupełnym zejściem z afisza: jutro wieczorem, w piątek i w sobotę o godz. 4 popołudniu.

Jutro i w piątek ceny popularne, w sobotę popołudniu — najniższe (5 zł. — 50 gr.).

„PYGNALION” SHAW'A.
W połowie przyszłego tygodnia Aleksander Węgierko wystawia znakomitą komedię 3-aktową Bernarda Shaw'a „Pygnalion” w której odegra wyborną, dającą duże pole do popisu rolę profesora Higginza. Świetna również popisowa rolę kwiatciarki, która stopniowo przeobraża się w damę światową, odtworzy Stefania Jarkowska, inne role ważniejsze: A. Dunajewska, J. Bonecki, K. Kijowski.

Kasa zamawiająca przyjmuje już zamówienia na premierę „Pygnallona”.

TEATR KAMERALNY.

„Sekretarka Pana Prezesa” wobec niesłabnącego powodzenia grana będzie w dalszym ciągu jeszcze jutro i w piątek wieczorem oraz w sobotę i w niedzielę popołudniu.

Dziś wtorek w czwartek ostatnie dwa powtórzenia swawolnej komedji — anegdoty Pirandella „Człowiek, Zwierze i Cnota”.

Początek o godz. 9 wieczorem.

PREMIERA „MURZYNA WARSZAWSKIEGO”
A. SŁONIMSKIEGO.

W końcu bieżącego tygodnia Teatr Kameralny będzie miał swój „wielki dzień” — sensacyjną premierę 3-aktowej głośnej komedji współczesnej Antoniego Słonimskiego „Murzyn Warszawski”, osnutej na tle życia warszawskiego świata „włoskiego” artystycznego. Główna, popisowa rolę księgarza Konrada Hartmańskiego odtworzy Michał Znicz, druga rolę „cichego żydka” Perelmana — Tadeusz Krotki, główną rolę kobiecą mamy Hartmańskiej — Halina Łącka, inne ważne role: Marja Dąbrowska (Cecylia Sala), Zofia Śląska (Zaza), Lucjan Krzemieński (młody Hartmański) Aleks. Zabczyński („bubek” z Ministerstwa Spraw Zagranicznych). Reżyseruje Jan Bonecki. Dekoracje (dwie efektowne zmiany: wnętrze księgarni i sypialnia) przygotowują pracownicy teatru.

Kasa zamawiająca rozpoczęła już sprzedaż biletów zarówno na pierwszy sobotni wieczór premierowy, jak i na niedzielne powtórzenie premierowe.

Zainteresowanie ogromne. Kasa czynna bez przerwy od 10 rano do 7 wiecz.

Antoni Słonimski zapowiedział swój przyjazd na premierę.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie o godz. 8.20 wiecz. Zapolskiej „Ich czworo”.

ARARAT.

Dziś Ararat daje 2 specjalne przedstawienia na rzecz tow. „Haszomer Hacair”. W skład programu wchodzi 10 najlepszych szlagierów araratowych, jak naprz. „Zegar”, „W kopalni węgla”, „Majtek”, „Wozwodza” i inne.

Początek przedstawień o godz. 7.45 i 10-ej wieczór.

Ogranicz na ilość biletów do nabycia od godz. 6-ej wiecz. przy kasie teatru.

Szczere współczucie wyrażają
SŁAWCE z powodu zgonu Matki
Jej**JADWIGI
KONOWEJ**Opiekunka i Koleżanki
kr. i Gimnazjum J. Aba**Europelzacja Turcji.**

W związku z zaprowadzeniem alfabetu łacińskiego w nowoczesnej Turcji Kemal Pasza wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy obywatele od 16 do 40 lat obowiązani są uczęszczać na nowoutworzone kursy. Kursy te zostały utworzone we wszystkich większych zbiorowiskach. W samym Konstancynopolu utworzono około 250 przewidywanych kursów na których wykładają b. oficerowie armii tureckiej.

Koncert Józefa Słowiańskiego w „Casinie”.

Środowa premiera monumentalnego filmu „Miłość i tży Szopena”, którym Francja składa hołd pamięci ostatniego romantyka muzyki polskiej odbędzie się w „Casinie” bardzo uroczystie.

Widowisko inauguracyjne poprzedzi recital fortepianowy Józefa Słowiańskiego. Najznakomitszy ten szopenista polski, który tak przez swą technikę jak i odczucie ducha Szopena nie ma dziś równych sobie na świecie, poświęci koncert wyłącznie dziełom Fryderyka Szopena. W bogatym repertuarze między innymi przewidziane są perły geniuszu muzycznego Szopena: jak Fantazja F-moll, Mazurki, Marche funebre, Polonez As-dur i t. d. Bilety wcześniej do nabycia w kasie „Casina”.

„Luna”**„DZIKUSKA”**

według popularnej powieści Ireny Zarzyckiej z Marją Malcką i Zbyszkiem Sawanem w rolach głównych.

Z radością wypada nam powitać „Dzikuskę” według popularnej powieści Ireny Zarzyckiej świadcząca ona bowiem o potężnym rozwoju naszej kinematografii. „Dzikuska” należy bezsprzecznie najbardziej udanych, świadczą o tem przede wszystkim powodzenie filmu na ekranach stolicy i w innych miastach kraju. Tak też było i w Łodzi. W dzień premiery, kasy sympatycznego kino-teatru „Luna” były w formalnym obleżeniu. Realizator jeden z najzdolniejszych naszych reżyserów p. Henryk Szaro stworzył swego rodzaju majstersztyk i całkiem zasłużył sobie na aplauz. Marja Malicka jest rozkoszna, uwodzi nas, kusi i drączy. Stworzyła wspaniały typ „Dzikuski”. Pierwszy polski amant bohaterki Zbyszko Sawan — to prostota i szczerść uczucia, przy kani'alnych warunkach zewnętrznych. Całość — wspaniała, godna widzenia.

Tandeta i geszefciarstwo w sztuce

będą energicznie tępione przez obecne władze miejskie

Kierownictwo galerji w parku Sienkiewicza nie spełniło swego zadania

Rozmowa naszego współpracownika z ławnikiem wydziału kultury i oświaty, p. prof. Smolikiem.

Jak już donosiliśmy — specjalna komisja, złożona z członków magistratu zatwierdziła obecnie — na wniosek ławnika wydziału kultury i oświaty p. Smolika — kupno 8 obrazów łódzkich malarzy, które, jako własność miasta, stanowią mają podwaliny przyszłej stałej miejskiej galerji sztuki.

Suma, wyasygnowana na kupno, wynosiła 7000 złotych, które w proporcjonalnym stosunku podzielono pomiędzy ósmu łódzkich przedstawicieli sztuki pastycznej. Są to: Maurycy Trębacz, Nałta Spigiel, Karol Hiller, Konstanty Maciejewicz, Roman Rozentala, Zenon Poduszko, Samuel Finkelsztajn i Ign. Hirsztajg.

Obrazy znajdują się już w posiadaniu magistratu. Ogromne płótno Maurycyego Trębacza — jest to obraz treści religijnej, wielkości 1 i pół x 1 mtr, malowany przez artystę w epoce najbujniejszego rozkwitu jego wielkiego talentu i nagrodzony (w r. 1886) na wystawie w Monachium srebrnym medalem — umieszczony będzie już w najbliższych dniach w sali rady miejskiej. Pozostałe znajdują miejsce w gmachu magistratu Pl. Wolności nr. 1 co potrąca jednak jeszcze do końca marca lub początku kwietnia. Do tego czasu bowiem pomieszczenia „pod zegarem“ opróżnione zostaną przez dwa znajdujące się tam wydziały magistrackie, zaś miejsca ich zajądą zbiory Bartoszewicza.

W zbiorach tych znajduje się cały szereg placy wielkich malarzy polskich o znacznej wartości zarówno artystycznej jak i historycznej. Płótna te stanowią będą wraz z obrazami łódzkich malarzy jedną całość, dostępną dla publiczności już w formie

stałej miejskiej galerji sztuki. Za kilka miesięcy Łódź zyska zatem nową stałą placówkę artystyczną.

Niewądziednia w naszych warunkach inicjatywa władz komunalnych oraz wynikająca z niej konsekwencje dla życia umysłowego polskiego Manchesteru zasługują niewądziednie na uwagę i uznanie. Pod względem sztuki i związanych z nią bliskich dziedzin życia umysłowego jest Łódź gromnie zaniedbana, to też nasze władze miejskie mają bodaj podwójny obowiązek przyczynienia się do wzniecenia życia w tej dziedzinie.

Zadania sztuki

Powyzsza inicjatywa na gruncie łódzkim może być śmiało traktowana jako ważny przyczynek do tego obowiązku. Zwróciliśmy się w tej sprawie do inicjatora — p. ławnika Smolika z prośbą o wyczerpujące informacje.

Kierowaliśmy się — opowiada nam p. ławnik — konkretnymi, rzeczowymi względami. Istniejąca w Łodzi już od szeregu lat

galerja w parku Sienkiewicza absolutnie nie spełnia swego zadania, powiedziałby nawet, że zasadniczo mija się z niem zupełnie.

W ubogiej pod względem zrozumienia sztuki Łodzi galerja obrazów winna prezentować publiczności tylko obrazy najlepsze, obrazy pierwszorzędnych mistrzów, dzieła sztuki o wartości istotnej,

nie zaś — rynkowej... Dzieła, które kształca, rozwijają smak, poczucie i potrzebę piękna... Tymczasem — galerja w parku sienkiewiczowskim — prezentując od czasu do czasu dzieła bezsprzecznie wartościowe — przeważnie jednak za wiera obrazy ludzi o t. zw. „głośnych“ nazwiskach, których rozgłos bynajmniej nie idzie w parze z istotną wartością produkowanych dzieł. Jest to zupełnie niezrozumiałe z punktu widzenia prywatnych interesów jednostki, w której rękach spoczywa obecnie kierownictwo tej placówki, bowiem obrazy „głośnych“ malarzy wabia łatwiej szerokie masy publiczności i łatwiej znajdują nabywców a więc — są niewądziednie popłatniejszym interesem.

Business before all.

Ale takie traktowanie sprawy jest zupełnie niezrozumiałe, jeśli chodzi o społeczną placówkę artystyczną, która ma spełniać szczerze i... bezinteresownie swe zadanie wychowawcze wobec publiczności!... Taka placówka winna propagować sztukę jako taką, bez względu na materialną popłatność, a pod tym względem ma Galeria w parku Sienkiewicza cały szereg ciężkich grzechów na sumieniu...

— Sprowadza się obrazy „wielkości“ ze świata malarskiego, które albo nigdy — albo tylko w pewnym okresie swego twórczości były istotnie wielkościami, i propaguje się je przy pomocy szumnej reklamy jako — niebotyczne wyżyny. Do takich zaliczyć n. p. wystawy Wołciecha Kossaka, obu braci Styków i tylu jeszcze

innych malarzy, którzy przewinęli się przez galerję i zasugerowani zostali bezkrytycznej publiczności jako pierwszorzędni mistrze pendzla, podczas gdy w rzeczywistości wartość ich w wielu wypadkach jest problematyczna... Taka sugestja, podyktowana przez materialny interes, jest wręcz szkodliwa, deprawuje gusty publiczności, dezorientuje ją w sprawach sztuki, uniemożliwia odróżnianie złota od... tombaku. A trudno pogodzić się z tem, aby magistrat popierał i otaczał swoją egidą imprezę, spełniającą w ten sposób swoje zadanie.

Stojąc na takim punkcie widzenia, nie mam na myśli, bynajmniej, dotknąć jakiegokolwiek jednostki prywatnej. Przeciwnie — stwierdzić muszę, że za taki stan rzeczy odpowiedzialne są jedynie te czynniki, które tak ważną dla Łodzi placówkę artystyczną powierzyły kierownictwu prywatnej osoby.

Takie kierownictwo — jeśli skupia się ono w rękach osoby, która jest właściwie przedsiębiorcą, a bynajmniej nie jest ani też nie może być żadnym t. zw. „mecenasek sztuk“ — musi przecież dbać o swój interes materialny i ma ze swego punktu widzenia zupełną rację. Ale miasto na to zgodzić się przecież nie może i władze komunalne takiego traktowania rzeczy tolerować nie będą!...

— Łódzka Galeria Miejska nie dla sztuki i jej rozwoju na gruncie łódzkim nie zrobiła. Schlebając snobistycznym gustom garstki zamożnej łódzkiej publiczności, resztę zaś wodząc na pasku prywatnych interesów materialnych — nie

postarała się dotychczas nawet o to, aby miasto znalazło się w posiadaniu pewnej większej ilości obiektów artystycznych stanowiących własność łódzkiego społeczeństwa. Nie uczyniła również nic dla poparcia łódzkich artystów, wśród których są przecież niezaprzecalnie jednostki wysoce utalentowane, jednostki, które w innych miastach — w Warszawie, w Krakowie, — wyrobiły już sobie nawet rozgłos i uznanie, — jak Mackiewicz, Hiller, Spigiel i inni.

Sierny nabytek.

— Takiemi właśnie względami kierując się, zakupił obecnie magistrat 8 obrazów łódzkich artystów.

O Trębacz nie wspomnę już — jest to przecież artysta, którego wyróżnienia przez komisję do zakupu nie trzeba chyba motywować. Zaznaczę tylko, że obraz który zakupił magistrat u tego malarza, ma wyjątkową wartość muzealną.

Monachium nagrodziło to dzieło srebrnym medalem, rzeczywista wartość jego przekracza niewądziednie wielokrotnie cenę, jaką p. Trębacz zaakceptował, biorąc pod uwagę niewielki fundusz dyspozycyjny (7000 zł.) i licząc się z realnymi możliwościami magistratu. Jest to więc wyjątkowo korzystny zakup za który należy się artystyce wdzięczność ze strony miasta.

Od Mackiewicza nabyliśmy obraz p. t. „Maszyn“, który — jak wiadomo — został niedawno nagrodzony przez jury na tegorocznej wystawie zachęty w Warszawie. Obraz Hillera p. t. „Spalona fabryka“ jest niewądziednie wartościowym dziełem z punktu widzenia rozwoju sztuki — specjalnie na gruncie łódzkim. To samo powiedziałbym o dziele Spigla p. t. „Pokraczny“, jest to wielce ciekawa rzecz tego młodego jeszcze, coraz lepiej zapowiadającego się malarza o bardzo indywidualnej fizjognomji artystycznej. Z pozostałych: krajobraz Poduszki jest bardzo ciekawym, wartościowym dziełem impresjonizmu, dobrimi nabytkami są również obrazy Rozentala, Hirsztajga oraz Finkelsztajna.

— Wszystkie obrazy, jakie wybraliśmy, są charakterystyczne dla rozwoju sztuki na gruncie łódzkim. Kierowaliśmy się tym czynnikiem, biorąc pod uwagę, że Łódź winna dążyć na równi z innymi kulturalnymi miastami — do własnej, indywidualnej fizjognomji również w dziedzinie życia umysłowego.

Nie są to, oczywiście, skończone arcydzieła, twórcy ich znajdują się przeważnie przecież w okresie rozkwitu swych talentów, ale jest to tylko jeszcze jedna, wcale nie podrzędna racja poparcia ich zarówno w interesie sztuki jak też miasta. Popierając rzetelny wysiłek twórczy, wychodzimy z założenia, że również publiczność łódzka poprze swoich artystów...

— Tylko ideowy, nie geszefciarski stosunek do sztuki na terenie Łodzi, wystawiane nie „głośnych“ reklamowych i popłatnych ale rzeczywistych dzieł sztuki, może wywrzeć pożądaną wpływ w naszym mieście — kończy p. Smolik swe ciekawe wywolenia. J. Z.

BACNOŚĆ PEOWIACY I LEGJONISCI!

W niedzielę, dnia 20 b. m. Zarządy P. O. W. i Związku Legionistów urządzają „opłatek wigilijny“ dla członków i zaproszonych sympatyków.

W związku z powyższem wzywa się peowiaków i legionistów pragnących wziąć udział w powyższej uroczystości do zapisania się na listę uczestników do czwartku, dn. 17 b. m.

Peowiaci winni się zapisywać w sekretariacie codziennie od 18-ej do 20-ej przy ulicy Zachodniej 70, legionisci w tymże terminie przy ulicy Gdańskiej 57.

„ARARAT“ Łódzki Teatr Kameralny — Kier. M. Broderzon. — 43 Zachodnia 43

Dziś o 7.45 i 10 wiecz. 2 przedstawienia na rzecz „Haszomer Hacair“

specjalny program 10 szlagierów araratowyc'ów

Szczegóły w programach. Pozostała ilość biletów do nabycia...



Herbata, która pije cała Anglja.

HALLO! 810! KASA CHORYCH!

Zycie ludzkie w niebezpieczeństwie!

Nie wolno odmawiać pomocy z powodu braku jakiegokolwiek.

W dniu wczorajszym zgłosił się do redakcji naszej p. Rusak, zamieszkały przy ul. Andrzeja 54-56 i opowiedział nam na stępujący fakt, rzucający cień na działalność pogotowia Kasy chorych.

Żona pana R. leżała w połogu. Czwała przy niej akuszerka kasy chorych pani Lewkowicz.

W sobotę o godzinie 11-ej min. 15 w nocy położnica dostała nagle silnego krwotoku. Sytuacja stawała się coraz groźniejsza, wobec czego akuszerka poleciła p. R., by natychmiast wezwał doktora — akuszerka.

Pan R. miał zamiar wezwać lekarza prywatnego, lecz uprzytomniwszy sobie, że szukanie lekarza portwa zbyt długo, a tu każda chwila jest drogą, postanowił zawezwać telefonicznie pogotowie położnicze Kasy chorych.

Pobiegł więc do mieszkania sąsiadów gdzie był telefon i zadzwonił.

Między panem R. a urzędnikiem Kasy chorych, przyjmującym wezwania telefoniczne, wywiązała się następująca, wiele znamienna rozmowa:

— Proszę natychmiast o doktora — akuszerka! — rzek p. R., wymieniając adres, nazwisko i sakramentalny numer książeczki.

— A kartkę od akuszerki pan ma? — odpowiedział głos przez telefon.

Jaką kartkę? — zdziwił się p. R. — skąd wezmę teraz kartkę... Proszę natychmiast... Krwotok... Przedziw...

— Bez kartki lekarz nie przyjedzie — odparł ten sam głos z tym samym spokojem.

— Nagły wypadek... — próbował wytłumaczyć p. R. — Akuszerka kazała wezwać lekarza... Natychmiast... Bo może być zapóźno...

— Bez kartki lekarz nie przyjedzie...

Pan R. rzucił słuchawkę i wbiegł do swego mieszkania. Akuszerka coraz naturalniej domagała się lekarza zaznaczając, że sytuacja jest bardzo poważna. Pan R. w ogromnym zdenerwowaniu wybiegł na miasto, by odnaleźć lekarza.

Po upływie pół godziny udało mu się złapać doktora Bornsteina, którego sprowadził do żony.

Lecz było już za późno...

Wprowadził żonę udało mu się uratować, lecz dziecko było już martwe...

Wypadek bardzo dziwny i niepokojący.

Zarząd Kasy chorych winien przeprowadzić skrupulatne dochodzenie i sprawdzić, czy zarzuty pana R. odpowiadają prawdzie.

Gdyby okazało się, że p. R. ma rację w takim razie zarządowi Kasy chorych pozostawiamy wytłumaczenie urzędnikowi, że w wypadkach nagłych, gdy każda minuta zwłoki decyduje o życiu człowieka, żądanie jakichkolwiek kartek jest poprostu dowodem... niezbyt wielkiej mądrości.

ZEGAREK



ZENITH
TO SZCZYT PRECYZJI

Zabezpieczenia hipoteczne skarbu.

Skarb państwa posiada na wielu nieruchomościach hipoteki, prawnie wpisane na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju podatków, należnych od właścicieli. Coraz częstsze są wypadki, kiedy właściciele tych nieruchomości, zaciągając pożyczki w instytucjach kredytu długoterminowego (Bank Gospodarstwa Kredytowego, towarzystwa kredytowe miejskie ziemskie i przemysłowe) ubiegają się o skreślenie hipotek skarbowych albo ustąpienia pierwszeństwa hipotecznego dla tych operacji kredytowych, ponieważ odnośne pożyczki statutowo mogą być udzielane tylko na pierwsze miejsce hipoteki.

Dla zainteresowanych płatników nie jest rzeczą bardzo ważną wiedzieć, kto na obszarze b. zaboru rosyjskiego i w jakich granicach uprawniony jest w imieniu skarbu w podobnych sytuacjach wyrażać zgodę na skreślenie hipoteki względnie ustępstwo pierwszeństwa.

Odnosne przepisy zawiera okólnik ministerjalny nr. 5225 z bież. roku na który się opieramy w poniższych wyjaśnieniach.

1. KOMPETENCJA.
Uprawniona do skreślenia hipotek za zabezpieczających zaległości podatkowe oraz ustępstwa pierwszeństwa hipotecznego co do nich jest Prokuratorja Generalna Rzplitej, będąca zastępcą prawnym skarbu państwa.

Prokuratorja działa w tych razach na podstawie wniosku władz skarbowych i dlatego należy przedewszystkiem starać się o zgodę tych władz. Nadmienimy, że wnioski, dotyczące hipotek skarbowych poniżej 30.000 złotych, podpisuje prezes izby skarbowej, powyżej zaś tej sumy minister skarbu.

2. USTĘPSTWO PIERWSZENSTWA HIPOTECZNEGO.

W sprawie ustępowania pierwszeństwa hipotecznego ministerstwo skarbu wprowadza regulę, iż nie należy zgadzać się na ustąpienie pierwszeństwa hipotecznego w tych wszystkich wypadkach, w których mająca być zaciągnięta pożyczka łącznie z poprzednimi wpisami hipotecznymi wraz z wierzytelnością skarbu nie znajduje pokrycia w dwóch trzecich wartości szacunkowej nieruchomości.

Przepis ten wydaje się nam zbyt rygorystyczny w wypadkach kiedy już przed zaciągnięciem pożyczki — wierzytelność skarbu znajdowała się poniżej tej granicy. Dla tych wypadków powinno ministerstwo wprowadzić pewną normę ulgową, schodząc np. do trzech czwartych wartości.

Co do procedury nadmienimy, że do wniosków należy załączać: 1. wyciąg z działu IV wykazu hipotecznego, 2. zestawienie zaległości podatkowych oraz niepłatne jeszcze części podatku majątkowa ma być w dalszym ciągu zabezpieczona na hipotece. 3. szacunek nieruchomości dokonany przez instytucję udzielającą pożyczki albo inne do tego uprawnione instytucje.

3. SKREŚLANIE ZABEZPIECZENIA HIPOTECZNEGO SKARBU.

Tutaj ustala ministerstwo skarbu zasadę: wyrażenie zgody na całkowite lub częściowe skreślenie zabezpieczenia hipotecznego winno być zawsze uzależnione od zgody płatnika na spłacenie wszystkich płatnych w momencie otrzymania pożyczki zaległości podatkowych z sumy otrzymywanej pożyczki.

Ta zasada w każdym razie jest zbyt

dalekoidącą i wyjść może w niektórych wypadkach na niekorzyść nie tylko płatników, ale i skarbu. Przedewszystkiem, w jakim celu żądać zapłaty wszystkich podatków, gdy podatnik kontentuje się częściowym skreśleniem zabezpieczenia? Dalej — w momencie otrzymania pożyczki może być suma płatnych podatków znacznie większą aniżeli wynosi dana hipoteka skarbu, dla czegoż odmawiać skreślenia hipoteki gdy podatnik wyraża zgodę na zapłacenie tylko podatków zabezpieczonych.

Wreszcie powinno się wyrażać zgodę tam gdzie podatnik pokrywa natychmiast znaczną część zabezpieczonego

hipoteką podatku, jeżeli jest niewątpliwem iż reszta może być bez trudu ściągnięta z innego majątku np. ruchomego. Tej zasady trzymały się w praktyce władze skarbowe.

Co do procedury, nadmienić należy, że zgoda płatnika powinna być wyrażona w samym akcie pożyczki.

Na zakończenie nadmienimy, że przy toczonych postanowieniach jako zawarte w okólniku nie mający mocy norm powszechnie obowiązujących, wobec czego — jak sądzimy — niema przeszkód, by minister skarbu w uzasadnionych indywidualnych wypadkach od nich odstąpił.

Do łaskawej wiadomości

W. Panów Przemysłowców Włókienniczych i kierowników fabryk:

Vistra—Wystawa Wzorów w lokalu agentury „Wisłana” Traugutta 5 (naprzeciw hotelu SAVOY).

Wobec ogromnego zainteresowania naszą instrukcyjną wystawą wszelkiego rodzaju gotowych wyrobów z „VISTRY”, jako to tkanin odzieżowych, dekoracyjnych, towarów do pokrycia mebli, wyrobów dzianych (trykoty), pończochy, bielizna dziecięca, postanowiliśmy przedłużyć termin jej trwania do 20-go stycznia.

L. H. CLAUSEN i STRYKOWSKI
zastępcy I. G. Farbenindustrie
Tow. Akc. w Berlinie (Wydział „Vistra”)

W notesiku businessmana.

OBAWY NASZE. by sprawa obniżenia podatku obrotowego nie przewlokła się w sejmie, znajdują potwierdzenie w tem, że aczkolwiek nowelizacja tego podatku miała iść na pierwszy ogień, jednak naskutek żądań ziemiaństwa i włościarstwa decyzję tę zmieniono i na pierwszy plan przedzieliła reforma pod. gruntowego. Należy się obawiać, by ewentualne komplikacje przy debacie nad tą reformą nie opóźniły sprawy pod. obrotowego.

SPERY FINANSOWE dla poparcia ruchu oszczędnościowego proponują przy wprowadzeniu pod. majątkowego wyłączenie z opodatkowania kapitałów pieniężnych, znajdujących się w lokalach długi i krótkoterminowych. Dla skarbu zwolnienie takie nie byłoby ciężarem, albowiem wkłady wynoszą jakie 2 i pół miljarda złotych, zaś opodatkowanie przewidywane wynosiłoby około 12 milionów.

WYCZERPANE SA KREDYTY na zakup państwowej rezerwy zbożowej. Nagromadzone zapasy zboża ulokowane zostały w magazynach rządowych, samorządowych i prywatnych, między innymi w elewatorach miejskich w Warszawie około 12 tysięcy ton, co stanowi pokrycie potrzeb ludności Warszawy na 40 dni. — Ogółem rezerwa zbożowa wynosi 60 tys. ton, w czem 52 tys. ton żyta i około 8 tysięcy pszenicy. Zgromadzone zapasy przeznaczone są na przednówek ewentualnie na wiosnę, gdy by w tym okresie ujawnił się brak zboża lub spekulacja niemi.

RADCOWIE HANDLOWI zgromadzeni odbędą w ministerstwie przemysłu i handlu konferencję na temat aktywizacji polskiego bilansu handlowego.

POLSKA WYPLACIŁA ANGLIJI dnla 1 bież. mies. kwotę 184.598 funtów szterlingów 14 szylingów i 6 pensów (blisko 900 tys. złotych), jako dalszą ratę należności angielskiej w Polsce.

Jest to kolejna spłata długu polskiego w Anglii, skonsolidowanego jeszcze w roku 1924.

P. SKONIECZNY, dyr. zw. banków w wywiadzie, udzielonym prasie zwraca uwagę na przeciążenie podatkowe kapitałów lokowanych w instytucjach finansowych. Opodatkowanie kapitału 200.000 zł., procentującego 8 od sta wynosi 25 proc. dochodu, a powyżej 200 tys. dochodzi do 44 i pół proc.

W FABRYCE GWOŹDZI I DRUTU TENENBAUMA w Radomiu wybuchł pożar, w czasie którego spłonęły doszczętnie wszystkie zabudowania fabryczne. Straty wynoszą 400 tys. zł. Powodem pożaru było krótkie splecie w oddziale maszyn, gdzie znajdowały się materiały łatwopalne.

PANSTWOWA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA uruchomiona będzie na wiosnę tytułem próby między większemi miastami, nieposiadającymi dogodnej komunikacji.

Klisze do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne
dla celów Reprodukcyjnych
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
I WYDAWNICZE WYKONYWA

R. DORKENHAGEN
Tel. 11-72
Błódz
Miotkowska 100

NA CO SOBIE ŁÓDŹ WSZYSTKO POZWALA:

Jak powszechnie wiadomo, istniejąca od niespełna dziesięciu lat firma perfumeryjna S. Buchwajca, Piotrkowska 22, dzięki swej nader akuranej obsłudze klienteli i dostarczaniu wszelkiej kosmetyki krajowej i zagranicznej po cenach możliwie niskich, zadawalnijac się skromnym zyskiem, ku zupełnemu zadowoleniu kupujących, jak też dostawców — zdołała przez ten stosunkowo krótki okres czasu stracić się najpopularniejszą w tej gałęzi handlu.

Firma Buchwajca jak dotychczas kierując się zawsze tylko uczciwą pracą handlową — i nadal różowo w przyszłość patrzeć będzie i z o wiele powiększoną energią jeszcze kroczyć będzie na tej sobie od samego początku istnienia nakreślonej drodze, zmierzającej do udogodnienia dla klienteli i swych dostawców.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ
CZEKI: Kopenhaga 257.63, Londyn 43.25 1/4, Nowy Jork 8.90, Oslo 237.82, Paryż 34.85, Praga 26.39 i pół, Szwajcaria 171.58, Wiedeń 125.33, Włochy 46.67, Marka niemiecka 211.89.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Pożyczka inwestycyjna 112.50, 112.75, 112.25 dolarówka 102.75, 102.50, 5 proc. konwers. 67, 5 proc. konwers. dol. 60, kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83, 8 proc. Przem. Polskiego 90, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49, 48.75, 8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 75.50, 4 i pół proc. m. Warszawy zł. 49.75, 5 proc. m. Warszawy zł. 54.50, 8 proc. m. Warszawy zł. 70.50, 8 proc. m. Łodzi 65, 10 proc. m. Siedlec 72.50, 4 i pół proc. poź. konw. m. Warszawy z r. 1926 — 53, 8 proc. m. Lwowa 91.50.

AKCJE.

Bank Handlowy 120, Bank Polski 190, 188.50, Bank Zachodni 92, Spiess 240, Częstocelce 48, Firley 55, Łazy 7.25, Węgiel 99, Nobel 23, 28, Cegielski 43.50, Lilpop 38, Modrzewów 33, Ostrowieckie Serja B. 94, 94.50, Starachowice 38.50, 38.25.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 12 stycznia. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.34, luty 10.25, marzec 10.38, kwiecień 10.40, maj 10.43, czerwiec 10.39, lipiec 10.40, sierpień 10.33, wrzesień 10.24, październik 10.22, listopad 10.17, grudzień 10.18, loco 10.65.

Liverpool, 12 stycznia. — Bawelna egipska, zamknięcie: styczeń 18.62, marzec 18.87, maj 19.02, lipiec 19.08, wrzesień 19.00, listopad 18.95, loco 19.20.

Aleksandria, 12 stycznia. — Bawelna egipska, zamknięcie. Sakellaris: styczeń 37.73, marzec 38.15, maj 38.50, listopad 38.42, Ashm. luty 22.92, kwiecień 23.35, czerwiec 23.78, październik 24.35.

Nowy Jork, 12 stycznia. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 20.08—20.10, luty 20.11, marzec 20.14, kwiecień 20.16, maj 20.17—20.19, czerwiec 19.97, lipiec 19.78—19.80, sierpień 19.47, wrzesień 19.65, październik 19.57, listopad 19.61, loco 20.35.

Nowy Orleans, 12 stycznia. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 19.48—19.49, marzec 19.54—19.56, maj 19.58—19.64, lipiec 19.46—19.47, loco 19.34.

Specjalna komisja ministerjalna dbać będzie o rozwój eksportu

Warszawski korespondent „Republik” (B) telefonuje:

Na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów uchwalono powołać do życia międzyministerjalną komisję do popierania eksportu. Komisja składać się będzie z przedstawicieli ministerstwa skarbu, przem. i handlu oraz spraw zagranicznych i rolnictwa. Poza tem w skład jej mają wejść przedstawiciele „Banku Gospodarstwa Krajowego” i „Banku Rolnego”. Przewodniczącym będzie przedstawiciel ministerstwa skarbu. Zadaniem komisji będzie popieranie konkretnych tranzakcji eksportowych, przyczem specjalną opieką otoczone mają być transakcje, rozszerzające nasz eksport t. zn., bądź obejmujące nowe rynki zbytu. Poza tem zdecydowano na posiedzeniu powyższego komitetu ekonomicznego wprowadzić cło wywozowe na drzewo surowe.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)

Piotrkowska 121, m. 3 fr. 11 p.

tel. 64—21 przyjmuje od 11-ej do 1-e

Jutro w CASINIE | FESTIVAL | Jutro w CASINIE

MUZYKI SZOPENA

Solista: mistrz ŚLIWIŃSKI

Do dobrze prosperującego interesu
poszukiwany
Kapitałista
z 6000 dolarów
bez udziału w pracy.
Zabezpieczenie hipoteczne zapewnione.
Oferty sub „6000” do adm. pisma.

Sniegowce 1929 r.
całe gumowe z barankiem
tylko 32 zł. para
w Magazynie Uniwersalnym
44 PIOTRKOWSKA 44
Wszelkie kalosze, śniegowce do 25% taniej.

GABINET Lekarsko-Dentystyczny
dobrze prosperujący w powiatowym mieście w
pobliżu Łodzi do odstąpienia ewentualnie
poszukiwana współniczka z pewnym kapitałem. Oferty sub „Natychniast odstąpię”.
Dzisiaj, we wtorek, dnia 15 stycznia r.b. w lokalu Klubu
Towarzystwa przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi,
ul. Piotrkowska 73, odbędzie się

Towarzyska gra w lotto
Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.
Początek o godz. 9-ej wieczór.
Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

LE NARCISSE BLEU
de Mury PARIS
Najlepsze perfumy i wody kolońskiej
ZADAC WSEDEK



Doktor Wołkowyski
Cegielniana 25
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampi kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 4-8 w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Z. DATYNER
UROLOG
choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-10 rano i od 6-8 w piątek i w niedzielę 11, (daw. Olgińska) tel. 48-95.

Dr. med. S. KANTOR
Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena, światło-leczniczy.
ul. Piotrkowska 144 rog Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 -8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Doktor Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99.
TEL. 44-92
Przyjmuje od 12-4 po poł. i 8-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-2.

Dr. W. BALICKA
przeprowadziła się na ul. Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 12 do 4 i 7-8 codziennie tylko kobiety i dzieci
Dr. Różaner
Dzielnia Nr 9. Tel. 28-98.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopięciowych.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 Leczenie lampą kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla Pań.
Dla Pań od 3-5 po poł.

Dr. med. Niewiażski
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
przeprowadził się na ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Doktor Klinger
Choroby weneryczne, skórne i włosów. Leczenie lampą kwarcową.
Andrzeja Nr 2 telefon 32-28.
Godz. przyjęć: od 6-8.
W niedziele i święta od 10-12.
Dla Pań oddzielna poczekalnia.
Od 1-2 w lecznicy (Piotrkowska 62).

Lekarz-dentysta F. HOROWICZ
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 4-7

Dr. med. Lubicz
Cegielniana 43 Tel. 41-32.
powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8 do 10 rano od 5-8 w.
Dla pań od 3-5 oddzielna poczek.

Dr. med. Sommer
ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 16.
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
Przyjmuje od 9 do 12, przed poł. i od 6 do 9 pnie od 5-6 w niedziele i święta od 10 do 12-ej.

Dr. med. Dr. Groszlik
Choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgen leczniczy i światło-leczniczy.
Lampa kwarcową ul. Kosciuszki 27-4 Tel. 51-78.
Lekarz-Dentysta WAJNER
Piotrkowska 73
Spec. usuwanie zębów zupełnie bez bólu.
Zęby sz. uczne na dogodnych warunkach.

JEDEN
lub
2
pokoje
telefon dla solidnego pana lub na biuro do oddania
Andrzeja nr. 7. m. 8. front

ZDOLNY SZOFER
do samochodu ciężarowego może się zgłosić
Kilińskiego 210.
Ostrzeżenie
Niniejszym zawiadamiam, że wszelkie kursy na zlecenie Jakóba Biłki, wystawca J. Piłgo z miasteczka Żelów są fałszywe i ostrzegam się przed nabyciem.
JAKÓB PIŁGA Żelów

Buchalterię
nowoczesną, korespondencję handl., stenografię, pisanie na maszynie i t. p. uczy metodą przyspieszoną, w każdej porze dnia. Piotrkowska 79. fr. m. 7.
RYZYKANT
damski, męski
Piotrkowska nr. 10
Czesanie pań zostaje wykonane przez specjalistę.
Ceny konkurencyjne
uwaga: Manicure 70 gr
Z pow. A. JAKUBOWI Z

FRYZJER
damski, męski
Piotrkowska nr. 10
Czesanie pań zostaje wykonane przez specjalistę.
Ceny konkurencyjne
uwaga: Manicure 70 gr
Z pow. A. JAKUBOWI Z

„RUF”
Kto pragnie mieć buchalterję codziennie a-jour
Kto pragnie zaoszczędzenia czasu, pracy i kosztów niechaj przechodzi na metodę
RUFA
która zapewnia codzienne bilanse.
PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe.
REORGANIZACJE
Zaprowadzanie też innych metod
Kontrola Ksiąg Handlowych
Sporządzanie bilansów
przyjmuje i bliższych informacji udziela
O. R. PFLEIFFER
Łódź
Kopernika (Milsza) 57.
Tel. 66-83

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294. tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 8 do 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kału, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunkowe i mosty.
Porada 3 złote
Wizyty na mieście.
Zabieg i operacje od amowy Kapiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową Röntgena. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po p.
TADEUSZ ORZECZOWSKI
Dyrektor Handlowy Fabryki Perfumeryjnej
„LACART”
przyjechał do Łodzi i zamieszkał w Hotelu Manneuffel.

GABINET
Lekarza-Dentysty
R. LITWINA
Piotrkowska 108
Czynny od 10-1 i od 4-7 pp.
Zawiadomienie.
Nadeszła farba angielska czarna do włosów
Skład apteczny EPSTEINA, Rzgowska 5.

ŁADNIE I PRĘDKO
pisać uczy Kalligraf
L. BERMAN
oraz poprawia wszelkie brzydkie charakterystyki pisma w ciągu 15 lekcji. Zawadzka 19, fr. 1-o p.
Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotynowe i t. p. przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tania, bo w prywatnym mieszkaniu

Rutynowany NAUCZYCIEL
z wyższym wykształceniem udziela lekcji. Specjalność: polski, niemiecki, historia. Opracowanie tematów i referatów. Dzwonik 78-74, m. 8-4 po poł.
Lekarz-Dentysta B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51 tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3-7.

Minimalne zużycie prądu rocznie
przy zastosowaniu lamp prostowniczych RGN 1503 i RGN 1504, które transformują prąd zmienny na prąd stały w prostowniku anodowym. POCO kupować co parę miesięcy nową baterię anodową? Otrzymujecie napięcie anodowe z sieci oświetleniowej przez prostownik anodowy za pomocą lamp RGN 1503 i RGN 1504.
Żądacie tych lamp u sprzedawców radjosprzętu.
LAMPY TELEFUNKEN
Lampy o **PODWÓJNEJ** gwarancji: oparte na doświadczeniach TELEFUNKEN, produkowane przez Tow. OSRAM.



Wielki krok naprzód w technice fotograficznej!
GOTOWE FOTOGRAFJE
w przeciągu jednego dnia z kliszy wywołanej lub niewywołanej wykonujemy dzięki nowoczesnym urządzeniom
Skład Aparatów Fotograficznych Alfred Pippel NAWROT 2
Tel. 25-61



POSZUKUJEMY
przedstawicieli i sprzedawców do sprzedaży „Filtrów”
odżywiających i zmiękczających wodę.
Zgłoszenia osobiste do „ELEKTROLUX” Sp. z ogr. odp. ul. Piotrkowska Nr. 53, w godz. od 10 do 1 (wtorek i środa) reflektujemy tylko na osoby inteligentne, posiadające conajmniej średnie wykształcenie.

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD
KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY
WYPIĆ MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE
UL. NARUTO WICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.



Dr. med. Rachela Lewi
choroby dzieci
powróciła.
ul. Żeromskiego 24, tel. 42-72.
przyjm. 2 1/2-4.
LAKIER DO PAZNOCKI POPY-LIBERTI NAJLEPSZY

Pod hasłem:

najwyższy gatunek towaru, za najniższą cenę przeprowadza niebywałą wyprzedaż inwentarzową

Ceny niższe od 10% do 50%

firma Henryk PFEFFER PIOTRKOWSKA 111.

Palta, Futra, Ubrania, Kapelusze, Obuwie, Galanterja

czyli krótki, - Radzimy - ieszć!

Kino Spółdzielni

Ul. Sienkiewicza 40.

Od wtorku dnia 15-go do poniedziałku dnia 21 stycznia 1929 roku włącznie

„W sidiach życia”

Wzruszający dramat erotyczno-sensacyjny osnuty na tle życia dziewczyny portowej i jej miłości do marynarza.

W rolach głównych: LVA de POTTI, Jack Mulhall, William Collier in. i Lois Moran.

Następny program: „Wiera Mirczowa”

przeróbka słynnej sztuki Urwancewa z Marią Jaczbini w roli głównej.

Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o godz. 3 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2 po poł. Ostatni seans o godz. 9.30 NA 1-szy SEANS CENY MIEJSC ZNIŻONE.

Ogłoszenie.

Na mocy art. 502 K. H. wzywam wierzycieli upadłej firmy „Toll vel Tauby Pozner” by w ciągu 40 dni od daty niniejszego ogłoszenia osobiście lub przez pełnomocników złożyli tytuły swoich wierzycielności u syndyka masy upadłości (Łódź, Andrzej 3 kanc. adw. Cygańskiego od 6 do 8 wiecz.) lub w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Jednocześnie zawiadamiam, że sprawozdanie wierzycielności odbędzie się dn. 28 lutego o godz. 12 w poł. w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Syndyk Tymczasowy ALFRED HITMAN apl. adw.

Poszukiwany

samodzielny krojczy

do konfekcji damskiej. Pożądane referencje. Oferty „J. S.” do „Republiki”.

Poszukuje się zdolnych AMATORÓW FOTOGRAFICZNYCH ze szeroką znajomością wszelkich sfer społecznych do godnego i popłatnego zarobku przez propagowanie poważnej firmy.

Zgłosić się mogą tylko poważni panowie, którzy wykazali się odpowiednią kwalifikacją pod „Czysty dochód” Nr. 508.

Lokal fabryczny

o 2 salach jest poszukiwany. Powierzchnia jednej 40x15 mtr. druga mniejsza.

Pośrednicy nie są włączeni. Oferty sub: „A. Z.” do admin.

Dr. M. Eliasberg

chirurg

Piotrkowska 66, tel. 17-87

od 4-5

przyjmuje obecnie również w leczni „Vita” Piotrkowska 45 od g. 6-7.

Dr. med. N. Jelenkiewicz

Zawadzka 23, Tel. 46-75

od 5 1/2 - 6 1/2

przyjmuje obecnie również w leczni „Vita” Piotrkowska 45, od g. 7-8.

Choroby wewnętrzne (specj. choroby serca)

„Dom Dziecięcy”

Syst. prof. MONTESSORI

pod kierownictwem p. KAPŁAN

Wólczańska 23 (parter) tel. 14-27

Zajęcia przed i po południu.

Zapisy dzieci na II półrocze w godzinach szkolnych.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SKLEP z pokojem i urządzeniem nadający się na wszystkie branże do odstąpienia. Of. sub: „6-go Sierpnia”.

DO SPRZEDANIA pierwszorzędny zakład fryzjerski w Pabjanicach od zaraz. Wiadomość u B. Pacholarkę Cegielniana 14 w Łodzi.

SKLEP galanterijny z towarami lub bez na Piotrkowskiej w najlepszym punkcie miasta. sprzedam. Oferty do „Republiki” pod „Dol. 2.200”.

DOM rogowy z placem do budowy w dobrym punkcie, przy st. tram. do sprzedaży. Aleksandrowska 93 róg Sierakowskiego.

BIURKO amerykańskie w dobrym stanie kupię. Of. do „Republiki” „505”.

PIANINO struny krzyżowe na całometalowej płycie, czarne, bardzo piękny ton sprzedam zaraz tania. Sienkiewicza 91, druga prawa oficyna I p. miesz. 18.

BIŻUTERIĘ kupuje pełną wartość plus za solidne traktowanie. „Precyzja” Piotrkowska 123

Lokale

3 POKOJE z kuchnią pokój kąpielowy i wygódki zaraz do wynajęcia. Wiadomość: A. Hoffman, Pomorska nr. 101.

LOKALE handlowe i restauracje w centrum Łodzi od zaraz do oddania. Wiadomość: biuro „Kodeks” pl. Wolności 2

SAMOTNA osoba przyjmie starszą panią lub panią izraelitkę na mieszkanie, może być z całodziennym utrzymaniem. Konstanyńska 49, fr. II p., Bezbroda.

PRZYJEZDZA poszukuje pokoju wprost od gospodarza. Oferty do adm. „Republiki” pod „N”.

DUŻY pokój z kuchnią, na ul. Szkolnej, czwarte piętro, woda, światło, wygódka, do oddania. Wiadomość: Biuro A. Balle Piotrkowska 87, od 4-7 po południu.

PRZYJME dwóch uczciwych panów do wspólnego pokoju. Sienkiewicza nr. 59, miesz. 47.

POKÓJ duży z osobnym wejściem przy bezdzielnej izraelitkiej rodzinie od zaraz do wynajęcia. Zastać można do godziny 4 lub od 8 wieczorem. Nowo-Targowa 7, m. 8.

PRZYJME na mieszkanie samotnego pana, Kilińskiego nr. 104, front III p. miesz. 32.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia solidnemu panu. Wólczańska 10 front II p., m. 15.

1 LUB 2 pokoje umeblowane odnajmę solidnemu panu. Nowo-Cegielniana 12, miesz. 6.

PRZYJME pana na mieszkanie zaraz. KRAWCOWA zdolna poszukuje pracy A. Demel, Piotrkowska nr. 41, m. 42 w domach prywatnie. Wiadomość: od 10-12 i od 6-9 wiecz. 15 Sienkiewicza nr. 59, m. 24.

POSZUKUJE miesz. 3-4 pokoje z wygódkami, okolica Placu Wolności. Oferty „1929”.

MIESZKANIA, lokale pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro agent „Polruch”. Traugutta 4 tel. 41-01.

OBSZERNY pokój na biuro lub skład przy ul. Piotrkowskiej między ulicami Narutowicza i Cegielniana front I piętro do wynajęcia Oferty do „Republiki” sub „XYZ”.

BEZ MEBLI poszukuje zaraz pokoju z kuchnią lub dużego jednego pokoju. możliwie od gospodarza Oferty „Republiki” pod „Styczeń”.

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekul wicza. Warszawa Żółwia Nr 42 Kursy wyuczała istownie buchalterii rachunkowości kucpkelkiej, korespondencji handlowej stenografii, nauki handlu prawa, kalendarium, biskania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo.

ZDOLNI agenci (chrześcijanie) do artykułów codziennego użytku poszukiwani. Oferty do „Republiki” sub „Be-co”.

ASYSTENTKA obejmie posadę w gabinecie dentystrycznym na godz. popołudniowe. Oferty do „Republiki” sub „Popołudnie”.

WYKWALIFIKOWANA biuralistka, znająca dokładnie księgowość, biegła w załatwianiu spraw bieżących i pisząca szybko na maszynie, pragnie zmienić posadę. Posiada pierwszorzędne referencje. Oferty sub „Błęka”.

DO KLINIKI „Linas Hacholim” potrzebni są: woźny i posługaczki obznajmieni ze służbą szpitalną. Zgłoszenia można składać od 4-5 pp. w kancelarii kliniki Południowa 19, front parter.

KAŻDY w swoim mieście zarobi kilkakaset złotych miesięcznie przy pierwszorzędnym bezkonkurencyjnym artykule fotograficznym. Prospekty gratis wysyła: „Moderne”, Kielce.

POTRZEBNI chłopcy do służarni. Lipowa 56.

KORRESPONDENTKA polska ze znajomością stenografii poszukiwana do poważnego przedsiębiorstwa od zaraz. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne sily - polki mają pierwszeństwo. Wyczerpujące oferty pod „Lerfeht” do administracji „Republiki”.

MASZYNISTKA - praktykantka poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę składać pod „Chetna”.

MŁODA panienka poszukuje posady w charakterze ekspedjentki, kasjerki. Oferty pod „Szybka”.

ZDOLNE panienki, milej powierzonej nocy potrzebne jako kelnerki do mleczarni. Zgłaszać się tylko 5-7 skle i damskie w dużym wyborze 15 wywożyczom. Ul. 6-go Sierpnia 1 Kresy.

MANICURYSTKA poszukuje posady w zakładzie od zaraz. Sosnowa nr. 11 tel. 12-06.

POTRZEBNY zdolny subjekt męski i damski Piotrkowska nr. 54.

ELEKTROMONTER potrzebny, Gutman, Zawadzka 25.

POTRZEBNY stolarz dobry do fabryki luster, Gdańska 42.

POTRZEBNA dziewczynka w drukarni. Kilińskiego 18.

POTRZEBNA zdolna praktykantka Sklep manufaktur. Józef Silbermann Piotrkowska 39.

POSZUKIWANI zdolni agenci i agentki do zakładu portretów. Kilińskiego nr 86

POTRZEBNA panna froblanka z doświadczeniem do 5-10 letniej dziewczynki. Cegielniana 39, m. 7 od 2-jej do 4-jej.

POTRZEBNY chłopiec (chrześcijanin) na posyłki do składu papieru I. M. Lubińskiego, Piotrkowska 52.

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO konwersacji, literatury udziela rutynowana nauczycielka Wolczańska 98, m. 14, od 3 do 7 pp.

MADMOISELLE Marie enseignante anglais francals, allemand, Traugutta 2, I fr.

Rozmaite

KURS fillet ręcznego 10 zł. Wyuczam haftów ręcznych, maszynowych, toledo, aplikacje i wenecką robotę. Kaufmanowa, Piotrkowska 18, pr. oficyna, I piętro.

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, na zwiśko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru i zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę.

JEST DO wydzierżawienia w Rudzie Pabjanickiej Willa z mieszkaniami, gruntem i z ogrodem owocowym. Zgłoś się osobiście lub listownie do firmy H. Z. Pacanowski i Syn w Piotrkowie.

ODDAM 9-tygodniową dziewczynkę na własność. Juljusza 22. Wiadomość u dozorcy.

KOBIETA w średnim wieku, posiada jąca interes pozna pana na posadzie. Może być separat. Oferty do „Republiki” pod „Sztaynka”.

PRZYBLAKAŁ się pies wilk. Franciszkańska 73, Kesz Józef.

PRZYBLAKAŁ się pies ciemny mały pokojowy. Andrzej 58, Józef Palucha

MASKARADOWE nowe kostjmy meńscy potrzebne jako kelnerki do skle i damskie w dużym wyborze 15 wywożyczom. Ul. 6-go Sierpnia nr. 15

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmie lekarz-kobieta W niedziele i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób: Wenerycznych, moczościowych i skórnych.

Badanie krwi wydzielin na ryllis i traper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sadach urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą.

Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady.

BIURO POMOC PRAWNO-HANDLOWA

Warszawa, Nowy-Swiat 28. Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 67-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, oterowanie oraz sprzątanie biur i pokoi

LEKARZ - dentysta. Technk - dentystryczny posiadający urzędzony gabinet dentystryczny w dobrym punkcie poszukuje lekarza - dentysty celem współpracy w godz. od 3-7, telefon 64-09, w godz. 9-11 wiecz. 17

WYKWALIFIKOWANA krawczyni poszukuje współpracownika z mieszkaniem do prowadzenia krawieźnictwa, fachu może nie znać. Wiadomość: Cegielniana nr. 29, m. 37, A. Rozencajw.

WYDZIERŻAWIE damski salon fryzjerski, komfortowo urządzony. Of. do „Republiki” sub: „Damski salon”.

MARCHEWA Jan zgubił broń palną systemu Brauning”. Nr. 796/48 cal. 6.35.

Zagubione dokum.

LUBIŃSKI Elimelech Zielony Rynek nr. 7 zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi za Nr. 3149/3 - 27 roku 17

ZGUBIONO weksel na sumę zł. 59,99 wystawca Wolf Różycki zam. Mlechow Lubartowski na zlecenie M. Bregman, Warszawa, Gęsia 2, platny dnia 30.1.29 roku żyro J. Gintel, Dolna 10. Weksel ten unieważniam.

LAUPEROWA Felcja, zgubiła matrykulę wydaną w Państwowej Szkole Przemysłowej żeńskiej. 15

ANDRZEJEWSKA Anna, Przejazd nr. 70 zgubiła bilet wolnej jazdy K. E. L. 15

HENRYK Jakubowicz zgubił matrykulę, wydaną w szkole powszechnej 15 Nr. 130 Pomorska 54. 15

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10 „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone, specjalna dopłata. Zamiejs cove o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. - Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.